

Katyn nr 2

W kwadracie nr 6 parku leśnego pochowano ponad 1760 obywateli radzieckich, rozstrzelanych na podstawie wy-

roków sądowych i decyzji organów pozasądowych, jak również bezprawnie straconych. Ciąg dalszy na str. 2

DZIŚ 12 STRON

na dwa dni, 13 i 14 czerwca.

Kolejne wydanie w piątek

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok

Lomża

Suwalski

Wyd. 1

Nr 114 (12 015)

Cena 400 zł

Imieniny: Antoniego, Gracji, Lucjana, Tobiasza, Jerma, Jermija, Doda
CZWARTEK
Imieniny: Bazylego, Elizy, Walerego, Waleriana, Dzianisija, Justyny

Urodzaj czy dala y ciąg klęski?

Faworytka z rumieńcem

JAK CZUŁA SIĘ Faworytka w deszczowe dni i chłodne noce? Czy też grozi jej klęska, jak w sadach owocowych? Kto i co oferuje teraz konsumentom i czego możemy spodziewać się w sezonie jesienno-zimowym? Z takimi pytaniami zwracaliśmy się wczoraj do przedstawicieli firm rolniczych. Nasz potentat przetwórczy — siemiatycki „HORTEX” może przekazać pomyślne informacje. Truskawka jest tutaj królową owoców, czyli najważniejszą. Do wczoraj zakłady skupiły jej 1530 ton (272

tony z własnych baz). Plantatorzy, mający podpisane kontrakty, zamierzają dostarczyć w tym sezonie około 3 tys. ton truskawki (dokładnych danych właściwie nie można podać, bo licho nie śpi i ryzyko w zbiorach jest zawsze duże); razem powinno być dwa razy więcej tego towaru, skupowanego również w Bielsku, Sokółce, Białej Podlaskiej i Siedlcach. Ocena plantacji: na ogół dobra. Ostatnie opady sprzyjały wegetacji, noce nie były parne, więc na razie nie grozi porażenie szarą pleśnią. Jednakże plony będą o 20—30

proc. mniejsze, niż przed rokiem. Szczyt dostaw — za tydzień. Ze zbytem nie powinno być kłopotów; wszakże „Hortex” eksportuje przeszło 90 proc. towaru, głównie na dolarowe rynki. Za kilogram truskawki płaci się plantatorom 2,5 tys. zł. Zdolności przerobowe sięgają 400 ton na dobę. Jednocześnie są warunki do wykorzystania owoców gorszej jakości (do produkcji soków zagęszczonych); za taki surowiec płaci się 1 tys. zł za kilogram.

Ciąg dalszy na str. 2

Drugi dzień egzaminów do szkół średnich

Dziś wyniki!

Drugi dzień egzaminów wstępnych do szkół średnich nie zapowiadał się już tak „bombowo” jak pierwszy. Kandydaci do liceów i techników pisali sprawdzian z matematyki. Spośród pięciu zadań zaproponowanych do wyboru, na ocenę bardzo dobrą

nalegało rozwiązać minimum trzy. Zdaniem nauczycieli test nie był trudny, tym niemniej ostatni zdający opuszczali sale egzaminacyjne dopiero po godz. 12, co raczej świadczy o czymś wręcz przeciwnym. Ciąg dalszy na str. 2

Tak będzie do końca czerwca

— Dobrze się stało, że spóźniają się upały, bo można spokojnie pouczyć się — twierdzi Kaśka z I roku polonistyki Filii UW w Białymstoku. Ma już za sobą jeden egzamin. Podchodziła do niego z przyjemnością, bo to jej ulubiony przedmiot i trochę ze strachem, bo egzaminator wy maga ją, a każdy ma przecież swój słaby punkt. Jednak historię literatury staropolskiej zdała dobrze, chociaż... Studentki apetyt też rośnie w miarę jedzenia i jak jest czwórka, to żalnie się tej niezbyt odległej oceny bardzo dobrze.

Żacy wkuwają

Całą parą trwa żakowskie wkuwanie. Na uniwerku, politechnice, akademii jednakowo pocą się w akademikach i domowych zaciszach młodsi i starsze studenckie roczniki. Ci najzdolniejsi i ci ryzykanci (bo a nuż się uda) przystąpili wcześniej do tzw. sesji zerowej, kiedy to tradycyjnie egzaminator nie może postawić dwóki. Ogółem z „ze-

rówkowej” szansy skorzystało ok. 10 proc. żaków. Na każdej uczelni studenci ustalają z prowadzącym zajęcia terminy sprawdzianów, których — teoretycznie — nie powinno być więcej niż cztery w sesji. Jeżeli ktoś nie skorzysta z wyznaczonego okresu lub powłnie mu się w tym czasie noga, czeka go od 17 do 30 września sesja poprawkowa.

czane do łatwiejszych, czyli wszelkie lekturaty, psychologię, pedagogikę, metodyki. Zajęcia kierunkowe czyli poetyki, historie poszczególnych literatur, okresów, a w przypadku rusycystów praktyczna znajomość języka — czekają na drugą połowę tego miesiąca. Tylko drugi semestr polonistyki tak jak Kaśka, ma już za sobą (z nielicznymi Ciąg dalszy na str. 2

Już to białe orły...



Białostockie procesje w Boże Ciało A.D. 1981. Fot. S. Dworakowski

BOŻE CIAŁO — dzień, który od wieków jednoczy całą Polskę. I chociaż ma on w założeniu wymiar religijny, nie da się oddzielić Najświętszego Sakramentu od spraw ziemskich. Tych, które są już przeszłością, i tych, które będą jeszcze przed nami. W dawnych „processjach” — jak pisze Oskar Kolberg — tuż za duchowieństwem podążali członkowie bractw kupeckich, władze, uniwersytet, wojsko, starsi zgromadzeń rękodzielniczych z berłami w rękę, przodujący czeladzi, prawie sto ołtarzy ruchomych dźwiganych przez strojne dziewczęta, półtora sta chórągwi kościelnych i cechowych sztabdarów.

Szły także dziewczęta niosące na węgłach historyczne pamiątki. Popatrzymy dalej na ten jakże barwny korowód.

„Draperye proporców wywijają z fałdów swoich już to postaci ojczystych patronów, już to białe orły wyphywają na nich — tła szkarłatnych materij, jakby w bojach poszarpanych w strzępy”.

Odgłos dzwonów. Bazylika Prokatedralna, ulica Lipowa, Kościół św. Rocha. Tłumy mieszkańców grodu nad Białą. Marsz dziejowy Rzeczypospolitej. **BOŻE CIAŁO.**

SYLWERIUSZ DWORAKOWSKI

Określić granice recesji

Jeżeli nie określimy granicy dopuszczalnej recesji, trudno będzie rządowi porozumieć się z parlamentem — powiedział pos. Ryszard Bugaj (OKP) podczas posiedzenia sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów. Komisja oceniała przebieg programu stabilizacyjnego. Przypomniano z tej okazji, że uchwałą Sejmu rząd

Ciąg dalszy na str. 2

Wyższe zasiłki pielęgnacyjne

Zakład Ubezpieczeń Społecznych informuje, że od 1 kwietnia br. zasiłek pielęgnacyjny wynosi 90,300 zł miesięcznie na każdą uprawnioną osobę. Zmiana wysokości zasiłku pielęgnacyjnego wynika z podwyższenia kwoty najniższej emerytury. Zgodnie z obwieszczeniem prezesa ZUS z 7 czerwca br. w sprawie wskaźnika rewaloryzacji, kwoty najniższej emerytury i renty oraz maksymalnej kwoty podwyżki podstawy wymiaru emerytur i rent w II kwartale br. kwota najniższej emerytury od 1 kwietnia br. wynosi miesięcznie 301,000 zł. (PAP)

Wóci sk e oko

„Na oko” nasze oko wygląda dość zwyczajnie. Patrzymy głównie przed siebie i nie zdajemy sobie sprawy, że jest ono dość pokretnie. Otóż od punktu zerowego oko ludzkie może się obrócić o 35 stopni w górę 50 stopni w dół, 50 stopni w kierunku nosa i 45 stopni w kierunku ramion. (PAP)



Dziś w naszym regionie zachmurzenie będzie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego, lokalnie deszcze, przełotne oraz burze. Temperatura maksymalna 21—23 st. C., minimalna 7—9 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków północnych. Na jutro nie przewiduje się istotniejszych zmian pogody i temperatur, lokalnie mogą wystąpić opady deszczu oraz burze. (1)

EKSPRESEM

DRAMAT NA STAWIE

Przyjechali w trójkę traktorem z Milewa (gm. Kalinowo) do znajomego w Płocicznie (gm. Eik). Spędzili beztrosko kilka popołudniowych godzin racząc się tym i owym. Około godz. 18 wypłynęli łódką na ryby. Nie nie zapowiadało tragedii. Jednak w pewnym momencie przeciążona łódka wywróciła się. Dopiero o godz. 22 powiadomiono policję o wypadku. Dla dwóch młodych mężczyzn (22 i 25 lat) była to ostatnia przejażdżka. Z wodą nie ma żartów!

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK

O godz. 11 w oczyszczalni ścieków przy ul. Produkcyjnej w Białymstoku spadł z dużej wysokości 23-letni pracownik. Przewieszony został do szpitala, gdzie zmarł nie odzyskując przytomności.

DZIECKO POD KOŁAMI

Na ul. Antoniukowskiej o godz. 17.15 potrącony został przez przejeżdżający samochód 6-letni chłopiec. Z urazami czasz-

Ciąg dalszy na str. 2

Deszcz przyhamował sianokosy

Ostatnie dość obfite opady deszczu wpłynęły korzystnie na stan zbóż (zwłaszcza ożymiu) i ziemniaków, ale przyhamowały tempo prac przy sianokosach. Fachowcy szacują, że zbiory siana będą o około 2 kwintale z hektara niższe niż w poprzednim sezonie.

W Białostockiem skoszono przeszło 50 tys. ha łąk, czyli połowę ogólnej powierzchni. Niestety, większości siana nie udało się zwieźć do stodoł. To które pozostało na pokosach bądź suszakach na pewno będzie słabszej jakości. Podobnie, ci co jeszcze nie kosili, zbiorą co prawda więcej siana w suchej masie (na skutek opadów i wydłużonego okresu wegetacji), ale za to o mniejszej zawartości składników pokarmowych.

Tradycyjnie z pierwszego pokosu sporządza się niewielkie ilości kiszonek. Najczęściej wykonują je gospodarstwa gospodarcze, zaś sporadycznie rolnicy indywidualni. Powód prosty — nieopłacalność tego przedsięwzięcia przy wysokich kosztach usługi i stosunkowo niskiej cenie skupu mleka.

W białostockim rolnictwie warto przy okazji odnotować wzrost dostaw trzody — w granicach 150—200 ton dziennie. Nadal utrzymuje się wysoki skup wołowiny; punkty odbierają o jedną trzecią żywcza więcej niż w podobnym okresie roku poprzedniego.

Gorsza jest sytuacja ze skupem zbóż. Rolnicy mają jeszcze do sprzedania około 50 tys. ton ziarna. Tymczasem zapasy zgromadzone przez PZZ w Białymstoku zmusiły tę jednostkę do obniżenia cen. Zgromadzone przez nią ilości żyta wystarczą na dwa lata, natomiast do zaspokojenia potrzeb przetwórci w tym sezonie należałoby kupić jedynie 20 tys. ton pszenicy i 5 tys. ton owsa. Przedsiębiorstwo posiada jeszcze niewielkie powierzchnie do składowania. Niezbędne jest uruchomienie interwencyjnego skupu i to z zapewnieniem odladowania magazynów. W przeciwnym razie z tegorocznych zniw skupimy niewielkie ilości zbóż. PZZ są zadłużone „po uszy” (dochodzi jeszcze spłata wysokich odsetek) i w przypadku utrzymania się takiej sytuacji grozi im bankructwo.

W Łomżyńskim sianokosy są mniej zaawansowane. Tutaj skoszono 20 tys. ha łąk, zwieziono pod dach z 2 tys. ha. Zakończono opryski przeciwko chwastom w zbożach i burakach cukrowych. Dopiero początki likwidacji stonki w ziemniakach. Natężenie występowania tego szkodnika jest różne na poszczególnych plantacjach; ponoć na niektórych jest ich więcej niż... liści.

W tym roku w Suwalskiem jest do skoszenia 86 tys. ha łąk. Prace te najszybciej przebiegają w gospodarstwach państwowych, gdzie większość trawy przeznaczono na kiszonki. Niemniej jednak także rolnicy indywidualni skosili ją już z ponad połowy arealu łąk. (gs)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

ki, wstrząsem mózgu trafił do szpitala. — Wyjdzie cało z tej niemiłej sytuacji, zapewniła dyżurna lekarka pogotowia.

WIECEJ SZCZĘŚCIA

miał 55-letni mieszkaniec Chmielewa (gm. Zambrów). Podczas pobytu w Łomży na ul. Rządowej został potrącony przez Fiata 126. Nie wiadomo, czy lżej mu ze świadomością, że malucha prowadziła kobieta.

SPŁOSZONY WŁAMYWACZ

Dostał się o północy do sklepu delikatesowego przy ul. Matejki w Goldapi. Ale spłoszył złodzieja przechodzień. Uciekł zabierając towary o wartości 100 tys. zł.

KRADNA BEZ OPAMIĘTANIA

W Bargłowie (gm. Bargłów) włamano się nocą do sklepu spożywczego. Straty wyniosły 900 tys. zł. Ukrącono kłódki w innym sklepie w miejscowości Toczyłowo (gm. Grajewo). Ale biedny to sklepik. Przeliczyli się intruzi. Natomiast wina, papierosy a nawet zegarki padły łupem złodziei w sklepie spożywczo-przemysłowym w Folwarkach Tylickich. Straty na szkodę GS wynoszą 5 mln zł oraz w innym sklepie w Radulach (gm. Tykocin), gdzie straty wyceniono na 2,5 mln zł. (m-i)

Niebawem nowy szef białostockiej policji

Wszystko wskazuje na to, że już niebawem Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku będzie miała nowego szefa. Wczoraj wojewoda Marian Gała przeprowadził wstępny rozmowę z kpt. Lucjanem Kaliszewskim i pozytywnie zaopiniował jego kandydaturę na to stanowisko.

Lucjan Kaliszewski był dotychczas pracownikiem Komendy Głównej Policji w Warszawie i zajmował się zwalczaniem przestępczości gospodarczej. (sf)

2

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 114 (12 015)

Katyń nr 2

Ciąg dalszy ze str. 1

nych w 1940 r. wojskowych Polaków, liczba których tej redakcji Giennadija Zaworonkowa oraz korespondenta „Gazety Wyborczej” — jest obecnie ustalana... — tej treści telefonogram, podpisany przez zastępcę szefa Zarządu Obwodowego KGB w Charkowie — Aleksandra Nessena otrzymała redakcja „Moskowskich Nowosti”, po zakończeniu poszukiwań, prowadzonych przez dziennikarza tej redakcji Giennadija Zaworonkowa oraz korespondenta „Gazety Wyborczej” — Leona Bójko. W ten sposób, niejako oficjalnie potwierdzono to, czego szukano od dawna — miejsca w którym pochowano szczytów oficerów polskich ze Starobielska, rozstrzelanych przez NKWD. Kwadrat nr 6 w parku leśnym koło Charkowa, o którym jest mowa w telefonogramie, jest — na co wszystko wskazuje — drugim Katyniem.

Z materiałów ujawnionych niedawno przez radziecką uczoną Natalię Lebiediewą wynika jednoznacznie, że do dyspozycji Charkowskiego Zarządu NKWD przekazano w celu likwidacji (podobnie jak to było w Katyniu) 3891 polskich oficerów, internowanych w obozie starobielskim. Później wszelki ślad się urywał, chociaż gdyby przeżył choć jeden z uwięzionych, na pewno jego nazwisko znalazłoby się w aktach NKWD, prowadzonych z niezwykłą, wręcz biurokratyczną starannością. Czy wszyscy polscy oficerowie rozstrzelani w Charkowie znaleźli miejsce wiecznego spoczynku w kwadracie nr 6, do którego prowadziła droga nazwana nie przypadkowo przez okoliczną ludność „czarną drogą”? — tego jeszcze na sto procent nie wiadomo. Wiadomo natomiast, o czym pisze na łamach „Moskowskich Nowosti” G. Zaworonkowa, że już w latach 40. na terenie parku leśnego, leżącego dziś na obrzeżach Charkowa — znajdowano nieznane w okolicy polskie monety międzywojenne, sprzączki i guziki z orłem oraz polskie ordery i odznaczenia. Gdyby udało się odnaleźć przynajmniej jedno z takich odznaczeń, być może udałooby się również ustalić nazwisko jego właściciela... Miejsce gdzie grzebano roz-

strzelanych (nie tylko Polaków) otoczone było kiedyś wysokim, drewnianym płotem — podobnie, jak w Katyniu czy Kuropatach. Taka była technologia zbrodni. W czasie wojny płot rozebrano, a na mogiłach wyrósł las. W latach 70. poinformowano KGB, że po ulewnych deszczach ziemia odsłania czaszki i szkielety. Przyjechała wówczas nowa ekipa — tego z kolei wymagała „technologia brzoźni”. Wówczas też nastąpiła kolejna dąca KGB — taka sama, jak ta w Katyniu... Budynek ten nie należy już do KGB. W kwietniu br. po opublikowaniu w „Moskowskich Nowostiach” artykułu G. Zaworonkowa „Tajemnice lasu katyńskiego” — dąca przekazana została na potrzeby miasta, dla bezdomnych... (PAP)

Dlaczego ciulaczom zjeżyły się włosy?

Zapowiadane tu i ówdzie (publicznie, ma się rozumieć) poczynania na finansowym rynku, mające w założeniach nieco umocnić pozycję ledwie zipięcej złotówki w stosunku do walorów oznaczonych podobizną Jerzego Waszyngtona, spowodowały, iż posiadacze „twardych” nieco się przestraszyli. Ziapali zapasy w garść i pognali do kantorów. Najwięcej „zjechały” z ceny kantory PKO, skupując dolary po 9500 zł, a więc o sporo „punktów” mniej niż dotychczas. Oficjalnie tłumaczy się to (tak przynajmniej

wyjaśniali białostoccy bankownicy) sporymi nadwyżkami w skupie waluty. Pewnie coś w tym było, bo jak mógł ogół posiadaczy dolarowych zareałować i pognali do kantorów. Na zapowiedź pewnych finansowych pociągnięć „na górę”. Siłą rzeczy — trzeba było obniżyć ceny skupu dolarów, aby nieco złotówkę ochronić. Właściciele białostockich prywatnych kantorów komentowali owe posunięcia w sposób bardziej wymowny, aczkolwiek zrozumiały niezmiennie — pukali palcem w czoło! (mip)

O płucach kolejarzy...

12 czerwca w Dyrekcji Generalnej PKP odbyło się spotkanie zastępcy dyrektora generalnego PKP Aleksandra Janiszewskiego z przedstawicielami ogólnokrajowych central związkowych. W wyniku negocjacji ustalono m.in. podwyższenie z dniem 1 lipca 1990 r. wynagrodzenia pracowników PKP średnio o 180.000 zł.

Strona związkowa stwierdza, że oczekiwania kolejarzy nie zostały w pełni zrealizowane. Jednak biorąc pod uwagę obowiązujące przepisy podatkowe oraz zmniejszenie wpływów z powodu znacznego spadku przewozów, centrale związkowe postanowiły przyjąć propozycję DG PKP. (PAP)

Faworytka z rumieńcem

Ciąg dalszy ze str. 1

Inne możliwości przetworcze posiada Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w ELKU. Skup truskawek rozpoczęto tu w ostatnią niedzielę (1,5 tony po 5 tys. zł za kg); w poniedziałek odebrano 3,5 tony (po 3—4 tys. zł za kg), a we wtorek spodziewano się dostaw w granicach od 10 do 15 ton.

Plan — około 600 ton truskawki z własnych plantacji. Urodzaj ocenia się jako nieco lepszy, niż w 1989 r. Pogoda sprzyja, owoce dojrzewają szybciej, ale pojawiła się już szara pleśń, która na razie nie jest groźna i nie powinna począć spustoszeń w uprawach.

Na rynku w Elku dominuje teraz prywatny handel owocami. Dlatego spółdzielnia zamierza przetworzyć surow-

wiec głównie na kompoty (eksport). Są także umowy na dostawę truskawki do siemiatyckiego „Hortexu” i spółki, która powstała w elkiej chłodni.

Nabiera tempa skup truskawki z plantacji kontraktowanych przez Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Będą one przeznaczone głównie do schłodzenia i zamrożenia; częściowo na soki i dżemy (duża część towaru zostanie wysłana na eksport). W ub.r. zakłady miały do dyspozycji 600 ton truskawki, w tym sezonie powinno być (odpukać!) około 100 ton więcej. Zdolności przetwórcze są obecnie duże, ale odczuwa się niedostateczną podaż surowca; pewne ilości dostarczą spółdzielnie ogrodnicze w Białymstoku, Sokółce i Bielsku Podlaskim.

Wczoraj zaczęła klarować się pogoda; na plantacjach truskawek rumienią się dojrzałe owoce, zwiastując dobre zbiory, co cieszy producentów, załogi przetwórci i nas, konsumentów. Przy ogromnych stratach w sadach każda tona owoców i przetworów będzie niemal na wagę złota! (su)

Żacy wkuwają

Ciąg dalszy ze str. 1

wyjątkami) sprawdzian z historii literatury staropolskiej. Od 1 do 18 czerwca trwają egzaminy historyków pierwszego roku z ciekawej, ale i trudnej historii starożytnej.

Na Politechnice Białostockiej sesja letnia zaczęła się później niż na Filii, bo od 11 czerwca. Do 24 bm. do egzaminów przystąpić ma ponad 1600 osób. Nowo powstałe politechniczne kierunki, informatyka i systemy ochrony środowiska, posiadają wyłącznie pierwsze roczniki. Na informatyce, zwanej często „babskim kierunkiem”, bo na 54 studentów przypada 24 dziewczyny, ustalono już terminy wszystkich czterech egzaminów — 12, 15, 19, 23 czerw-

ca. Czekają m.in. niełatwe równania różniczkowe i teoria obwodów. Kierunek „systemy ochrony środowiska” rozpoczęło w ub.r. 30 osób. Do sesji dotrwało 23 i teraz przygotowują się do zaprezentowania swoich wiadomości z hydrologii, chemii, matematyki i geomorfologii.

Tymczasem w miniony poniedziałek, 11 bm. słuchacze drugiego semestru budownictwa zdawali już pisemny egzamin (obliczony na trzy godziny) z mechaniki teoretycznej, a semestr czwarty czeka na wytrzymałość materiałów. Niech więc wszyscy dzielnie wytrzymają letnią sesję. Połamaniam!

ANNA BOCKOWSKA

Dziś wyniki!

Wyniki znane będą nie wcześniej niż dziś po południu, toteż na komentarze jeszcze za wcześnie, tym bardziej, że część kandydatów zdawać jeszcze będzie egzaminy poprawkowe.

Zresztą zdania o słuszności ponownego wprowadzenia egzaminów do szkół średnich są podzielone.

— Przede wszystkim proponowana od lat forma sprawdzianu z języka polskiego jest, najdelikatniej mówiąc, przestarzała — mówi prof. Maria Zieziula, polonistka z III LO w Białymstoku. — Wcale nie należą do rzadkości przypadki, że zdający uczą się wypracowań na pamięć (!), trudno bowiem „nie trafić w temat”, dlatego też bardzo podoba mi się wariant łomżyński, gdzie po raz pierwszy wprowadzono testy. Dają one możliwość wielostronnego sprawdzenia wiedzy kandydatów. Samo poprawianie często bywa mylące: celujący na egzaminie nie znał wcale, celujący w nau-

ce. Z drugiej strony powrót do konkursu świadectw nie jest pomysłem najlepszym. Praktyka wskazuje, że — kiedy obowiązywała ta forma — jeść do szkół średnich — już od półroczu uczniowie klas ósmych praktycznie zaprzestawali nauki. Był to więc (do końca roku) czas stracony.

Czyli jednak — egzaminy w zmodyfikowanej formie.

Wart podkreślenia jest również eksperyment, który od przyszłego roku szkolnego wprowadzony zostanie w III LO.

— Odkładamy na drugą klasę podział na specjalizacje — mówi dyrektor Leonard Pawluczuk. — O ilości klas o określonym profilu zadecydują sami uczniowie, zgłaszając swój akces, po roku nauki, do grup matematyczno-fizycznych, biologicznych, humanistycznych i ogólnych.

Wydaje się, że pomysł jest dobry i wart upowszechnienia. Wybory bowiem po roku doświadczeń w szkole średniej będą niewątpliwie dojrzałe.

Do tematu egzaminów wstępnych wrócimy w najbliższych dniach. Chcemy pokusić się o próbę oceny poziomu tegorocznych absolwentów szkół podstawowych oraz samej formy obowiązujących egzaminów. (tk)

Mondial '90

HOLANDIA — EGIPT 1:1
BELGIA — KOREA PŁD. 2:0

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

NOWA laserowa metoda leczenia wspomagającego podudzi i oparzeń. Białystok, ul. Krakowska 1, pok. 120. Zapraszamy od 15.30—17.

g 3437-1
PRACOWNIKA budowlanego zatrudnię, tel. 524-663 (po 18).

g 3456-1
NOCNY Klub w Szwajcarii zatrudni panie do lat 30 na bardzo dobrych warunkach finansowych. Wskazana znajomość języka angielskiego lub włoskiego. Oferty kierować pod adresem: ZPUH 41-800 Zabrze, tel. 7120-62 do godz. 15.

g 3457-1

JOWISZA, Simsona, Radmora, korektor — niedrogo, 418-791. g 3440-1
LODÓWKĘ — sprzedam. Tel. 412-064. g 3466-1

ZAMRAZARKĘ — sprzedam. 433-748. g 8656-1

BŁOTNIKI tylnie łada 1300 — sprzedam. Tel. 43-44-90. g 3454-1

PRASE Z-224 — tanio sprzedam. Jaśkiewicz, Krejwian, gm. Puńsk. Sg 2912-1

PILNIE pożyczę 3.000 USD na 6 miesięcy. Bardzo wysoki procent. Oferty: Biuro Ogłoszeń „3469”. g 3469-1

PPH „POLDAR” B.H.Z.

oferuje

- proszek do prania „PONA” w opakowaniu 3 kg
- kawę „Wiener”
- Vegetę
- paprykę w proszku słodką i ostrą
- paprykę konserwową — przekąską
- szampony „Nopa”
- środki czystości

informacje godz. 8—16

Warszawa, tel. 21-37-13, fax 28-65-21, tlx 817634
k 3386-0

Wiecej wolnych miejsc niż kandydatów

Dla tych, którym się nie udało

Jeszcze nie jest za późno. Wiele szkół w całym województwie oczekuje na uczniów. Nie znamy jeszcze wyników egzaminów do szkół średnich. Wiemy jednak, że kilka — zdaniem rodziców lub samych uczniów — uchodziło w powszechnej opinii za szczególnie atrakcyjne. Stąd też kandydowało do nich więcej uczniów aniżeli szkoła mogła zaofiarować miejsc.

Najlepiej mają potencjalni kandydaci. Do liceów: I i VI wylądowało o 240 chętnych za dużo. Dla nich utworzono VII LO przy ul. Wierzbowej. Ponadto jest 50 miejsc w IV LO przy ul. Zwierzynieckiej i 100 miejsc w V LO przy ul. Miodowej (Stareosielce). Natomiast więcej miejsc niż kandydatów mają licea ogólnokształcące w Drohiczynie, Mońkach, Michałowie i Suchowoli. Przebiegać mogą w wybraniu przyszłego zawodu, ci wszyscy, którzy facha w ręku przedkładają nad samą maturę. Są jeszcze wolne miejsca w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 przy ul. Zwycięstwa 28 (przetwórstwo mleka, owoców i warzyw, analiza środków spożywczych); Zespole Szkół Budowlanych przy ul. Słonimskiej 47/1 (drogi i mosty kołowe, geodezja); Zespole Szkół

Włókienniczych przy ul. Mickiewicza 42 (przędzalnictwo wełny, tkactwo) Zespole Szkół Zawodowych PKP Białystok-Stareosielce, ul. Szkolna 28 (eksploatacja i naprawa taboru kolejowego, trakcja elektryczna, drogi i mosty kolejowe). Ponadto: w Bielsku Podlaskim (Zespół Szkół Ekonomicznych — administracja państwowa), oraz w Zespole Szkół Budowlanych; w Hajnówce (Zespół Szkół Zawodowych — meblarstwo), Łapach (Zespół Szkół Mechanicznych — obróbka skrawaniem, budowa maszyn), Michałowie (Zespół Szkół Zawodowych — uprawa roślin i hodowla zwierząt). Spada prestiż zawodów uznawanych przez całe lata za męskie i dobrze opłacane. Nie bardzo potrafimy wytłumaczyć, dlaczego w większości zasad-

niczych szkół zawodowych, do których można się dostać bez zdawania egzaminu wstępnego, są jeszcze wolne miejsca. Luźno jest na kierunkach kształcących: malarzy budowlanych, murarzy, frezowników, operatorów obrabiarek skrawających, ślusarzy-sprawaczy, monterów, technologów robót wykończeniowych w budownictwie, stolarzy, ślusarzy mechaników, mechaników maszyn rolniczych. Tak jest w Białymstoku i w miastach w województwie. Nie lepiej jest w szkołach rolniczych, zarówno zasadniczych jak i średnich. Na wiele atrakcyjnych kierunków brakuje po prostu chętnych. Także w tych szkołach, które mają swoje internaty, a więc w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Supraślu, Czartajewie i Rudce. Warto sięgnąć do wykazów, które powinny już być w każdej szkole podstawowej. Jeśli ugrzęźły w biurkach, ma je Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku. (m-i)

I giełda towarowa w Białymstoku

18 i 17 czerwca br. w siedzibie białostockiego amfiteatru odbędzie się I giełda towarowa. Wjazd samochodami w godz. 5—8. Giełda trwać będzie do godz. 13. W tych dniach, w całym mieście nie będzie dozwolona sprzedaż na tzw. minitargowiskach. Zakaz dotyczy również zajmowania placu przy targowicy miejskiej przy ul. Bema.

Pod hasłem: „Kupisz — sprzedasz — wymienisz” odbędzie się giełda podręczników szkolnych oraz giełda staroci przygotowana przez kolekcjonerów. (cis)

Uwaga wędkarze

Prezes koła nr 1 Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku, Wiesław Zdanowicz zaprasza wszystkich członków na zawody wędkarskie o mistrzostwo koła, które odbędą się 17 czerwca br. (niedziela) na zalewie po żwirowni w Kundzinie. Początek o godz. 8. Życzymy taakiej ryby! (bk)

Doktor Ela przyjmuje!

KIEDY 7 lat temu przyjechała do Gródka nie miała wcale wesołej miny. Ona — dziecko miasta, jak to się zwykło mawiać, a tu — głucha prowincja, obcy ludzie i pracy za czworo, bo tylu zdaje się wtedy brakowało lekarzy do pełnej obsady obu miejscowych przychodni. — Ściągnął mnie doktor Tadeusz Grzybowski — mówi ELŻBIETA STASZYŃSKA-PICEWICZ. — Byłam zupełnie zielona. O zębach wiedziałam tyle, co z podręczników i ćwiczeń w klinice. O ludziach jeszcze mniej.

„Kołowrót” zaczął się od razu. A po miesiącu pech... Doktor Górski umiera nagle na zawał... — Zostałam sama! Właściwie jeszcze studentka, po miesięcznym praktycznym stażu. Nikt mnie jednak nie pytał, czy to mi się podoba, czy nie. Do roboty i koniec, tym bardziej, że pacjenci czekali. Przyjmowaliśmy po 40 osób dziennie. Zęby śniły mi się po nocach...

PRZETRWAŁA. Poznała męża. Urodziła syna — Dominika i... została. Tymczasem przez Gródek przewijali się coraz to nowi stażyści. „Odszkodnia” — odbębnił swoje i związać gdziekolwiek, byle do miasta. — Czy też chciałam „wiał”? A jakże! Ale zwyciężyło poczucie obowiązku i — dziwnie to pewnie zabrzmiało — sympatia do ludzi, do „tutejszych” — jak mówią w Białymstoku. W pewnym momencie zdałam sobie sprawę, że nie bardzo mogę ich zostawić.

Zresztą i warunki pracy przez te lata zmieniły się znacznie. Niemala w tym zasługa szefowej gródeckiej Ośrodka, dr Ireny Czerwińskiej, która potrafiła także wytworzyć rodzinną atmosferę wśród lekarzy i personelu. — No i Walentyna Cyuńczyk, bez której pomocy nie obezłabym się nigdy. Dusza człowiek i fachowiec, jakich mało.

Pani doktor Ela nie jest „siłaczką”, nie aspiruje także do „Judymowej” godności, ale... Czasy mamy takie, jakie mamy; nie ulega wątpliwości, że wielu absolwentów nie tylko studiów medycznych będzie miało kłopoty ze znalezieniem pracy. Może więc na wieś? Okazuje się, że „diabeł” wcale nie jest taki straszny, jak go malują.

T. KALINOWSKI

Białowieża wciąż atrakcyjna

W tym roku odwiedza Białowieżę coraz mniej krajowych wycieczkowiczów i turystów. Również turystów zagranicznych przyjechało zaledwie 1,2 tys. (z 30 krajów), czyli o ok. 800 osób mniej niż w 1989 r. Najwięcej było obywateli z ZSRR, RFN, Francji, USA, Norwegii, Wielkiej Brytanii. Wykorzystanie miejsc w obiektach hotelowych, w porównaniu z ub.r., jest mniejsze o ok. 20 proc. Mniej obiadów wydają także restauracje (sporo grup bazuje na kanapkach zrobionych w domu). Koszt obiadu w „Żubrówce” waha się w granicach 10—20 tys. zł, podobnie jest też w „Iwie”. Najtaniej można zjeść w barze „Bistro”. Serwowane tam trzy zestawy obiadowe (bez zupy), głównie z myślą o młodzieży szkolnej, kosztują po 5—5,5 tys. zł. Tradycyjnie brak mapy turystycznej Puszczy Białowieżskiej, niezadowolający jest wybór widokówek. Nie uświadczymy się również wydawnictw albumowych. Nowością w ruchu turystycznym jest pojawienie się prywatnego biura usług turystycznych. Jak zareaguje na to BORT PTTK? (ba)

Pasje pana Michała

Białostoczanina Michała Kolano zawsze interesowały zabytkowe budowle o ciekawej architekturze. Kopie niektórych z nich zaczął wykonywać, poczynając od 1974 roku. Pierwszy był meczet tatarski z Kruszynian. Potem sklejał cerkwie — kijowską i moskiewską (z Placu Czerwonego). Tej ostatniej najbardziej okazałej i kunsztownej poświęcił, bagatela, cztery i pół roku. W mieszkaniu M. Kolano przy ul. Kilińskiego można podziwiać m.in. drewniany wiatrak, kilka XVI i XVIII-wiecznych kościołów, siedem — a każda z nich inna — oryginalnych latarni morskich, a także o wyszukanej konstrukcji domki letniskowe tzw. daczę. M. Kolano mówi, że „smykalke” do konstruowania oraz rzeźbienia w drewnie miał od najmłodszych lat. Był okres, kiedy rysował — głównie portrety. Niektóre z nich zachował na pamiątkę do dziś.



Obecnie przebywa na zastępczej emeryturze. Czterdzieści lat przepracował, m.in. w Białostockim Przedsiębiorstwie Przemysłu Lekkiego. Określonym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego i BZPB „Fasty”. Modelarstwem zajął się na dobre jeszcze wtedy, gdy pracował zawodowo. Wracając do domu i najlepiej wypoczywał majsterkując. Mój rozmówca czeka na oferty. Może ktoś zechce zamówić wierną kopię jakiegoś obiektu, który sobie upodobał. Nikomu nie odmówi. Jak zakończy ostatnią ze swych prac, której poświęca cały

swój wolny czas, zamierza zrobić kopię bardzo ciekawej pod względem architektonicznym hajnowskiej cerkwi. Artysta-samouk chętnie opowie o swej pasji, z jakiego korzysta „budulca”, co z jego prac najbardziej podoba się odwiedzającym. Chociaż tworzy około 20 lat, jak dotychczas na łamy prasy nie trafił. „Gazeta Współczesna” przedstawia go po raz pierwszy. (JC)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

HANDEL I GASTRONOMIA

W środę, 13 czerwca br. białostocka sieć gastronomiczna i handlowa pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy. Sklepy ogólnospożywcze, czynne w środę do godz. 13, pracują 13 bm. jak w dni powszednie. Czwartek, 14 czerwca, Boże Ciało: sieć handlowa i gastronomiczna czynna, jak w każdą niedzielę. Piątek i sobota robocza, 15 i 16 czerwca: placówki handlowe i gastronomiczne czynne w pełnym wymiarze, podobnie jak w dni powszednie.

KOMUNIKACJA

W związku z zamknięciem ruchu kolejowego na niektórych odcinkach Białegostoku w czasie trwania uroczystości Bożego Ciała — 14 czerwca br. nastąpią zmiany w kursowaniu niektórych autobusów. W związku z zamknięciem w godz. 9.30—11.30 Ryнку Kościuszkowskiego (od Legionowej do Sienkiewicza), ul. Legionowej (od Kościuszkowskiej do Sienkiewicza) oraz Sienkiewicza (skrzyżowania Sienkiewicza — Rynek Kościuszkowski oraz ul. Lipowej i Ryнку Kościuszkowskiego w godz. 9.30—14; w godz. 9.30—11.30 — autobusy linii „3”, „6”, „16”, „17”, „102” i „103” będą wyco-

fane z ulic Sienkiewicza i Legionowej i skierowane trasą zastępczą w obu kierunkach ulicami: Wilejska — Zwierzyniecka — 11 Listopada — Świętojańska — Mickiewicza — Aleja 1 Maja — Sienkiewicza; — autobusy linii „13”, „14” i „15” będą kursować trasą zastępczą: z ul. Pałacowej będą kierowane na Aleję 1 Maja — Sienkiewicza. W tym czasie nieczynne będą przystanki na ul. Sienkiewicza przy barze „Słonecznym”

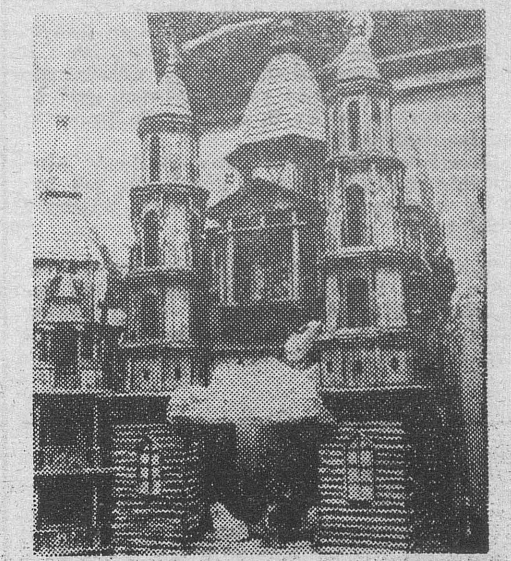
„17”, „102” i „103” powrócą na stałe trasy. — autobusy linii „19” w godz. 9.30—11 będą obsługiwały skróconą trasę: osiedle Dziesięciny — Kopernika (Gajowa — Berlinga — Antoniuk Fabryczny — Dworzec PKS — Bohaterów Monte Cassino — Kopernika — Zwierzyniecka — Wesola — Mazowiecka — Kopernika — osiedle Dziesięciny (Gajowa). Z obsługi autobusami tej linii wyłączone będą w tym czasie

INFORMATOR ŚWIĄTECZNY

i ekspedycji MPK, na ul. Legionowej przy budynku NOT (w obu kierunkach) oraz przy ul. Mazowieckiej; — autobusy linii „8” będą wycofane z Ryнку Kościuszkowskiego i skierowane trasą zastępczą ulicami w obu kierunkach: Wilejska — Zwierzyniecka — 11 Listopada — Świętojańska — Mickiewicza — Pałacowa — Warszawska. W tym czasie nieczynne będą przystanki linii „8” przy Ryнку Kościuszkowskiego (kino „Ton”) na ul. Legionowej (przy parku) oraz przy ul. Skłodowskiej. W okresie między godz. 11.30—12 autobusy linii „3”, „6”, „8”, „13”, „14”, „15”, „16”,

przystanki, usytuowane na ul. Mickiewicza, Legionowej, Rynek Kościuszkowski (kino „Ton”), na ul. Mazowieckiej (przy Wesolej, Żelaznej i Lubieleckiej), natomiast w godz. 11—12.30 autobusy linii „19” będą dodatkowo wycofane z ul. Berlinga i skierowane do „Pętl” linii „9” i „18” przy ul. Przędzalnianej. Ok. godz. 12 przewiduje się przedłużenie tej trasy do ul. Mickiewicza. W godz. 11—12.30 nieczynne będą przystanki na ul. Berlinga i Gajowej. Po godz. 12.30 autobusy linii „19” wrócą na stałą trasę: w godz. 9.30—14: — autobusy linii „10” z Kleosina do dworca PKP będą kursowały trasą zastępczą: Zwierzy-

niecka — 11 Listopada — Świętojańska — Mickiewicza — Aleja 1 Maja — Dworzec PKP. W tym czasie nieczynne będą przystanki usytuowane na ulicach Skłodowskiej, Próchniaka (przy księgarni) i Kalinowskiego; — autobusy linii „2”, „4”, „5”, „7” i „21” będą kursować na trasie zastępczej przez Aleję 1 Maja. W tym czasie nieczynne będą przystanki na ul. Lipowej i Ryнку Kościuszkowskiego. Po godz. 14 autobusy wrócą na stałe trasy. W związku z zamknięciem ruchu kolejowego na ul. Berlinga w godz. 11—12.30 autobusy linii „5” i „11” z Antoniuka Fabrycznego będą dojeżdżały do ul. Przędzalnianej natomiast wozy linii „16” z ul. Pułaskiego będą w tym czasie dojeżdżały do Fabryki Dywanów na Szoście Północno-Obwodowej. W tym czasie nieczynne będą przystanki na ulicach Berlinga, Gajowej i Dziesięciny oraz Szoście Północno-Obwodowej (od Dziesięciny do Fabryki Dywanów). Po godz. 12.30 wozy tych linii powrócą na stałe trasy. W związku z zamknięciem ul. Olejnicza (od ul. Gomulki do ul. Wrocławskiej) w godz. 11—13 wozy linii „12” będą jeździły ul. Wrocławską. W tym czasie nieczynne będą przystanki „12” na Gomulki i Olejnicza. Na trasach zastępczych obowiązują istniejące przystanki. (mip)



Dzieci dziękują

Każdy odruch ludzkiego serca wyrażony wobec dzieci pokrzywdzonych przez los zasługuje na najwyższe uznanie. W przypadku Zrzeszenia Handlu i Usług Kongregacji Kupieckiej w Białymstoku ma on wymiar szczególny. Bowiem od sześciu lat sprawuje patronat nad Państwowym Domem Dziecka w Białowieży. Ostatnio odwiedziła Dom delegacja członków Kongregacji przekazując dzieciom upominki m. in. magnetowidy z kompletem kaset oraz „posażne” dla ośmiu wychowanków opuszczających zakład. Ponadto wszystkie maluchy otrzymały słodczyne. Upominki pochodzą od pracowników Kongregacji oraz członków białostockich spółek z o.o. „Elekmet”, „Maxim” oraz inwestycyjno-budowlanej „des)

— Członkowie Młodzieżowego Teatru „PRO” wraz z kierownikiem i reżyserem Jerzym Siechem odwiedzili białostocki Dom Matego Dziecka i wręczyli na jego potrzeby 100 tys. zł zebrane podczas spektakli „Lekcji” Jonasza Vaitkusa. Inicjatorzy szczególnie dziękują młodzieży z IV i V LO, mieszkańcom internatów Szkoły CZSP i „odzieżówki” z Białegostoku oraz uczniom ZSZ z Hajnówki. (ib)

Atmosfera kontrolowana

ROZMOWA z dyspozytorem stowiska kierowania Rejonowej Komendy Straży Pożarnych w Łomży, starszym kapralem Bogdanem Chojńskim.

— Staraniem Inspektoratu Obrony Cywilnej i Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych uruchomiono w Łomży punkt kontroli skażeń promieniotwórczych w atmosferze. Przypuszczam, że jest to tego, że wszystko, cokolwiek w Polsce się robi ma głębszą bezpośrednią przyczynę. Czy wisi nad nami kolejne radioaktywne zagrożenie?

— Żyjemy w świecie techniki nuklearnej i zagrożenie nią zawsze jest. Kraje wysoko rozwinięte zrozumiały to już dawno i stworzyły u siebie odpowiedni system kontroli, którego częścią są właśnie takie punkty jak nasz.

— To znaczy, że dotychczas brakowało nam wyobraźni, że tego rodzaju placówka powinna być powstać co najmniej przed kilku laty?

— Uświadomiła nam to awaria w Czarnobylu. Gdy wiadomość o zagrożeniu Szwedzi przekazali Polakom. A przecież nie było trudno posiadając odpowiednią aparaturę, zbadać rzecz na miejscu...

— Nie trudne?
— Podkreślam przy odpowiedniej technice. Na wyposażenie punktu składa się: czujnik, aparat Sapos 90M i monitor, na którym odczytuje się natężenie promieniowania. W Łomży działają dwa stanowiska. U nas od 14.30 do 8.30 i w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w godz. 8—15.

— Jaka jest bezpieczna dawka promieni dla życia ludzi?

— 0,025 milirentgena. Warto podkreślić, że od momentu rozpoczęcia badań nie odnotowaliśmy w Łomży wzrostu napromieniowania.

— Dziękuję za rozmowę.

(peh)

PKP

nie chce pasażera?

Niedawno opublikowaliśmy nowe rozkłady jazdy pociągów PKP i otrzymaliśmy już pierwsze, na ten temat, sygnały Czytelników. Pan Zdzisław Chaberek z Lipińskich (woj. suwalski) stwierdził, że nowy rozkład nie uwzględnia dojazdów ludzi do pracy: — Aby dostać się do Elku na godz. 7 — powiedział — muszę wyjechać z Lipińskich o godz. 4.32 i ponad dwie godziny włożyć się po mieście. W takiej samej sytuacji jest około 300 osób, które dojeżdżają do pracy w elckich zakładach...

Rozmówca postulował, aby utrzymać kursowanie pociągów w tych godzinach, jak było to w starym rozkładzie, to jest odjazd z Lipińskich o godz. 6.20.

Również do pociągu odjeżdżającego obecnie o godz. 15.03 z Elku, Czytelnik miał zastrzeżenia. Kto zdąży na 15.03 — gdy kończy pracę o godz. 15? Poprzednio pociąg ten odjeżdżał o 15.17 i wszyscy byli zadowoleni.

(des)

kroniki policyjnej

Rozbój. W nocy z 10 na 11 bm. w Augustowie dwóch nieznanych sprawców weszło do mieszkania Alfredy S. (przy ul. Zygmuntońskiej) i po związaniu kobiet, córki i jej matki Heleny, zabrali 40 dolarów USA, 10 forintów oraz 60 tys. złotych.

Funkcjonariusze policji zatrzymali mieszkańca Sejnu, 51-letniego Stanisława K., który — przy użyciu siekiery — uszkodził krzyż, ławki i inne wyposażenie miejscowego kościoła.

Samobójstwo. W Nowej Ukcie (gmina Ruciane-Nida) na strychu domu popełnił samobójstwo przez powieszenie się 30-letni Józef S.

Włamanie. W Motulach Małych (gmina Filipów) dotychczas nie znani sprawcy włamali się — przez ukanie klódek w drzwiach — do sklepu. Skradli artykuły spożywcze wartości 5 mln złotych. (je)



W śródmieściu Giżyca.

Fot. J. CIELUSZECKI

RozMAItOSCI

Wysokie Mazowieckie. Przewodniczącym Rady Miasta i Gminy wybrano na pierwszej sesji Ferdynanda Kozę z Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

Rutki. Przewodniczącą Komitetu Obywatelskiego „S” — Teresa Sokolowska została przewodniczącą Rady Gminnej. Wójt będzie wybrany przez radę 17 czerwca.

Łomża. Zagrożony jest budynek przedszkola przy ul. Sniadeckiego wypowiedziana LSM.

Zachwiana równowaga

W relacji z sesji „Rada miasta w Łomży” (GW, 7 bm.) znalazło się sformułowanie, że zachowanie budżetu miejskiego spowodowało opóźnienie przez Izbę Skarbową wpłat z tytułu podatków od ludności i gospodarki nie-ustrojennej. Odczytać to można jako zarzut pod adresem Izby Skarbowej. Tymczasem wspomniane środki przelewa Urząd Skarbowy i zgodnie z przepisami ma to czynić w pierwszej dekadzie każdego miesiąca. Czyli nie było opóźnienia lecz nasze przejęcie.

Owe pół miliarda, które przekaże fiskus, zbilansuje — wykazywany przez bank — budżetowy niedobór w wysokości 180 mln zł oraz wyasygnowane 6 czerwca br. na pokrycie faktur za prace przy halli targowej 300 mln zł.

Z punktu widzenia budżetu miasta — jest to równowaga nieco zachwiana. Rzutują na nią mniejsze niż przewidywano wpływy z podatków od przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz zmniejszenie dotacji wyrównawczej o 5 mld zł. Chwiejność ta polega także na wykorzystaniu całorocznych limitów finansowych na czesie zadań inwestycyjnych (np. hala targowa) przy niewielkich wydatkach na inne (np. budynek rolniczy na ul. Stacha Konwy).

Dopiero konstytuujące się nowe władze stana wobec braku zadłużeń, przed dylematem równowagi potrzeb i możliwości. (jtb)

zwrotu budynku przy ul. Polowej (przedszkole nr 7) żąda jego prawowity właściciel.

Zambrów. Dzięki dotacji (ponad 6 mld zł) z budżetu województwa, miasto ma wyrównany bilans finansowy. Pod znakiem zapytania stoją m.in. budowa szkoły podstawowej w osiedlu Centrum i dworca PKS. (jtb)

W elckim „Polmozbycie”

Jak w ekspresie

Kierownik Zakładu Usługowo-Handlowego w Elku — Józef Kwiatkowski uważa, że jego firma reklamować się nie musi. Wystarczy trafić w upodobania klienta i od ręki go załatwić — oczywiście zadowolonego. Ale taką receptę na powodzenie można wystawić każdemu. Sek w tym, że mało kto potrafi ją zrealizować.

— Na brak zleceń nie narzekamy, bezpłatnych urlopów nie musimy udzielać, więc za wcześnie mówić o zmierzchu uspołecznionych stacji. Od dwóch miesięcy prowadzimy sprzedaż nowych samochodów osobowych — FSO 1500, Polonezów i Fiatów 126p. Chcąc zwiększyć obroty, zastosowaliśmy maksymalną bonifikację. W ten sposób upłyniliśmy sto pojazdów. Ale to nie wszystko. Zauważyliśmy, że na giełdach stosunkowo słabo są sprzedawane starsze samochody, 8—10-letnie. Sami postanowiliśmy utworzyć giełdę (co tydzień w soboty — od 16 czerwca), podczas której PZU będzie skupowało te starsze egzemplarze i nam odda w komis w celu doprowadzenia ich do dobrego stanu. W najgorszym wypadku rozbiemy pojazd na części i zespoły i nimi będziemy handlować.

— Sądzi pan, że będzie popyt na starocię?

— Nowych części raczej na rynku nie brakuje, ale nie każdego na nie stać. Ponadto te stare bywają wytrzymałe i mogą dłużej służyć aniżeli te prosto od rzemieślnika.

— Elcka stacja jest znana nie tylko z solidności i tempa napraw, a mimo to znajdują się klienci narzekający na dłuższe oczekiwanie w przypadku, kiedy pojazd jest mocniej uszkodzony. Czy tak pozostanie?

— Nie. W porozumieniu z PZU dokonujemy ekspresowych reperacji samochodów po wypadkach. Nie brakuje nam — jak niedawno — lakierów, ani części do samochodów marek krajowych.

— Wasza współpraca z PZU, a nawet handel z tą instytucją należy do wyjątkowych w skali kraju...

— Tak, ale czego się nie robi dla klienta? A ten jest coraz bardziej wymagający i niecierpliwy. Musimy się do tych wymogów dostosować. I chyba nam się to udaje.

Notował: (k)

Potaniało...

Potaniały części zamienne do sprzętu rolniczego. Do końca października za silnik do ciągnika bądź kombajnu, akumulator, czy ogumienie rolnik będzie płacił o ok. 20 proc. niższą cenę niż na początku maja. Będzie to mieć istotne znaczenie dla zmniejszenia kosztów napraw i potaniania eksploatacji maszyn i ciągników rolniczych.

Do obniżenia cen części przyczyniło się zwolnienie producentów tych wyrobów z podatku obrotowego. (PAP)

czysta msza święta o godz. 10. Odprawi ją biskup Tadeusz Zawistowski. Następnie z katedry wyruszy procesja, która przejdzie ulicami Dworną, aleją Legionów, Długą i Giełczyńską. W parafii pw. Miłosierdzia Bożego w osiedlu „Południe” procesja rozpocznie się o godz. 10.30, a jej trasą prowadzić będzie ulicami Kardynała Wyszyńskiego, Sikorskiego, Zawadzka i Prusa. W trakcie procesji przewiduje się zamknięcie ruchu kołowego na niektórych odcinkach dróg.

Placówki handlowe w czwartek — nieczynne, z wyjątkiem niektórych prywatnych zakładów gastronomicznych. (kios)

Z perspektywy gminy

W PLANACH budżetowych woj. suwalskiego w tym roku gminie Wydmyny wyznaczono 600-milionową wpłatę do budżetu wojewódzkiego przy dochodach planowanych na 2.300 mln zł. Gminna Rada Narodowa nie zatwierdziła budżetu, uznając te liczby za nierealne. Już w lutym okazało się, że radni mieli rację, bo gdy doszło do płacenia podwyżek nauczycielskich pensji, niezbędna stała się dotacja z województwa.

Głównym podatnikiem, decydującym w znacznej mierze o stanie gminnej kasy, jest miejscowa GS. W tym roku miała ona z tytułu podatków wpłacić 800 mln zł, w I kwartale wpłynęły zaledwie 4 mln zł.

— Obecnie nie mamy zaległości placowych w sferze budżetowej — mówi naczelnik, Eugeniusz Przyłucki. — Pewne kłopoty sprawia remont kapitalny szkoły. Jednak rzemieślnicy zgodzili się na rozliczenia z pewnym poślizgiem. Przyhamowaliśmy prace przy budowie Gminnego Ośrodka Kultury, nie chcemy przyjmować zobowiązań na poczet przyszłej rady.

— Czy recesja gospodarcza panująca w kraju dotarła już do Wydmyn?

— Uważam, że nie jest jeszcze tak źle. Nie zanotowa-

liśmy przypadków rezygnacji z działalności gospodarczej. Być może dzięki decyzji radnych o pięćdziesięcioprocentowym obniżeniu podatków płaconych przez zakłady świadczące usługi na rzecz mieszkańców. Zauważyliśmy też zdrowe objawy rynkowe, zaległości konkurencji. Nasze firmy szukają nowych rozwiązań m.in. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna otworzyła sklep marmarski.

Największym problemem gminy jest jednak sytuacja w rolnictwie. Uwidacznia się znaczny spadek produkcji. Fatalna jest sytuacja hodowców owiec. Wszystkich rolników dobija ponadto niepewność jutra. Podania o odroczenie terminu płatności podatkowych liczymy już na setki. Takiego zjawiska w gminie jeszcze nie było.

(pim)

Miasto w oczach dziecka

Z okazji 450. rocznicy nadania praw miejskich dla Grajewy, Miejsko-Gminny Dom Kultury przeprowadził konkurs plastyczny „Moje miasto” dla młodzieży szkół podstawowych.

W grupie dzieci w wieku 10—15 lat I miejsce zajęła ex aequo Magdalena Czajkowska ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Grzegorz Oldakowski z SP nr 4, drugie miejsce zajął Rafał Dembiński, a trzecie — Agnieszka Tyszkiewicz. W grupie wiekowej 6—10 lat wyróżnienia przyznano Maciejowi Turowskiemu, Dorocie Niecikowskiej, Agnieszce Malinowskiej, Grażynie Sulewskiej i Łukaszowi Waszkiewiczowi.

Do końca czerwca br. w MGDK można obejrzeć wystawę pokonkursową. (wj)

Uśmiechnięte strofki

W Szkole Podstawowej nr 4 w Łomży odbył się finał konkursu recytatorskiego pod tytułowym hasłem. Uczestniczyło w nim 30 przedszkolaków i 26 uczniów najmłodszych klas podstawówek. Nagrody otrzymali: Agnieszka Piotrowska, Ewa Babiak i Jakub Strupkowski (przedszkole nr 9), Basia Kozłowska (nr 1), Eliza Markowska (nr 8) oraz Iwona Olszewska i Marta Mielechiewicz (nr 11).

Natomiast wśród uczniów wyróżniono Milenę Grabowską (SP 5), Kasię Gejcyę (SP nr 1), Przemka Andrzejewskiego (SP nr 10), Justynę Jabłońską (SP nr 2) i Urszulę Bochenko (Ognisko Pracy Pozaszkolnej).

(tek)

W kilku wierszach

▲ Społeczne Ognisko Muzyczne w Grajewie ogłasza zapisy dzieci. Przyjmowane są one codziennie do 18 czerwca br. w Państwowej Szkole Muzycznej przy ul. Świerkowej 5 (tel. 25-82). Egzaminacje wstępne odbędą się 19 bm. w PSM.

▲ Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie zaprasza na wystawę prac kółka modelarskiego. Czynna jest ona codziennie w godz. 8—15. (wj)

Bezrobotnych przybywa

W Łomżyńskim grupa osób zarejestrowanych na liście bezrobotnych przekroczyła już 6340. Dodajmy, że nie ma jeszcze wśród nich wielu tego rocznych absolwentów szkół średnich i wyższych. Najliczniej wśród poszukujących pracy reprezentowani są mieszkańcy Łomży i okolic — po-

nad 2,5 tys., Grajewy — ponad 1600, Zambrów — 820, Kolna — blisko 750, Wysokiego Mazowieckiego — prawie 600. Na zasiłki dla bezrobotnych wypłacono od początku tego roku prawie 1,4 mld zł. Otrzymało je ponad 4 tys. osób. (nom)

INFORMATOR ŚWIĄTECZNY

SUWALSKIE

Suwałki. Komunikacja miejska funkcjonować będzie tak, jak w wolne soboty i niedziele. Handel również będzie pracować tak jak w niedziele i dni świąteczne. Otwarte będą sklepy dyżurne: PSS „Społem” — nr 4 przy ul. Kościuszki, godz. 7—13; nr 25 przy ul. Nowomiejskiej, godz. 7—12, nr 10 przy ul. Waryńskiego, godz. 7—12; nr 1 przy Placu Marii Konopnickiej, godz. 13—18 i nr 7 przy ul. Nowotki, godz. 13—18, GS: nr 4 przy ul. Lityńskiego, godz.

7—13; PHS: nr 26 przy ul. Kościuszki, godz. 7—13 oraz sklepy WHS w godz. 6—9 przy ulicach Emilii Plater, Gałaja i Buczka.

Elk. W godz. 12—15 nie będą kursowały autobusy na liniach 1, 12, 6, 8, 4. Dotyczy to rejonu ulic Kościuszki, Oreszkowej, Armii Krajowej i Wojska Polskiego. W pozostałych godzinach bez zmian, czyli jak w wolne soboty i niedziele. (m)

ŁOMŻYŃSKIE

Uroczystości w katedrze łomżyńskiej rozpocznie uro-



czy zespołu wspomagają zakłady pracy: Gazownia Miejska, „Przemysłówka”, Białostocki Kombinat Budowlany.

WIEKSZOŚĆ członków zespołu chce pozostać anonimowa. — Pracujemy na chwałę Bożą — tak też uważają ksiądz proboszcz, który bardzo pomaga i pozostali księża parafii, tworzący przychylny klimat.

nr 8 i pracowników społecznych przychodni rejonowej. Każda rodzina kwalifikująca się do pomocy jest odwiedzana. Trzeba bowiem sprawdzić wiarygodność informacji i ustalić, jakiego rodzaju pomoc jest konieczna. Potrzebujący otrzymują kartkę, z którą zgłaszają się do parafii. Zgodnie z zawartymi na niej

Nie tytuły, nie szkatuły

Znani są lekarze, nauczyciele, inżynierowie, a nawet renciści prywatnie dofinansowujący posiłki szkolne dla uczniów słabo sytuowanych. Robią to — jak mówi Romuald Kollataj, promotor działalności — nie dla tytułu ani szkatuły, ale z potrzeby serca. Dlatego też chcą zachować swoje incognito. Dwie studentki donoszą starszemu o biady, przy okazji pomagają im załatwiać inne życiowe problemy. Nie może już zdarzyć się taki przypadek, że 94-letni były profesor gimnazjum trzy dni cierpiał głód, bo nikt go nie odwiedził.

WACŁAWA JAKUBOWICZ, dawna nauczycielka, prowadząca w czasie wojny tajne nauczanie, mimo swoich 75 lat utrzymuje kontakt z młodymi samotnymi matkami. Jeździ z nimi na rynek i uczy kupowania jak najlepszych i jak najtańszych produktów żywnościowych. Drużyna Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej włączyły się do kwestowania i zbierania darów. Przy okazji zarabiają pieniądze na własne wakacje.

Członkowie zespołu charytatywnego znają potrzeby mieszkańców swojej parafii. W ustalaniu nazwisk i adresów ludzi biednych korzystali z pomocy pedagogów szkoły

uwagami, okaziciel może wybierać z darów to wszystko, co jest stosowne do wieku i poci dzieci. W ten sposób eliminowane jest jakiejkolwiek podejrzenie o wyłudzenie.

Zbliżają się wakacje, członkowie zespołu pomyśleli o półkoloniach dla tych dzieci, które nie będą mogły wyjechać na wypoczynek. Półkolonie prowadzone będą w SP nr 8, a pieniądze na ich opłacenie zdobywa „Bratniak” — sklep z tanią odzieżą (ul. Świętojańska 30) prowadzony przy pomocy drużyn ZHR. Zachęcamy do odwiedzenia i wspomóżenia zakupami lub przekazaniem niepotrzebnej odzieży. (ib)

Dorastanie...

Grupki młodzieży z osiedla białostockiego PIASKI upodobały sobie teren pobliskiego PANSTWOWEGO SZPITALA KLINICZNEGO. Dużo zieleni, rozkwitłych drzew i krzewów, wydawałoby się sprzyja wiosną harmonijnemu rozwojowi wrażliwości dziewcząt i chłopców. Wyglądają na uczniów szkół podstawowych. Są dostannie ubrani, mają motorowery, motocykle, psy różnych ras itp.

Ale nie takie całkiem jest ich zachowanie. Pomijam nawet jazgot motorynek podczas przejażdżek. Skoro nie przeszkadza to chorzywnym... Rzecz w brudnym języku pełnym rzymskokatolickich wyrazów. Oni szpanują przed sobą. Zapewne nie są tacy źli. W domach uchodzą za porządne dzieci, posłuszne wobec rodziców, pozdrawiające sąsiadów z piętra.

Wakacyjne esperanto

Deszczowo czy słonecznie — dla prawdziwego zapaleńca lingwisty — taka alternatywa jest bez znaczenia. On chwyci szansę w locie. Jest nią możliwość wyuczenia się języka esperanto w okresie trzech miesięcy. Polski Związek Esperantystów (Warszawa 00-512, ul. Krucza 38/42, tel. 21-51-33) zapewnia, że akurat w trakcie korespondencyjnego kursu wakacyjnego, można się przygotować do licznych wycieczek zagranicznych, odbywających się pod zielonym znakiem języka wynalazzonego przez eksbiałostoczanina Zamenhafa. (m-i)

Ze znaczkiem na ty

Sowy i jaskółka. Poczta ZSRR wydała serię 3 znaczków „Sowy”. Ukazał się także blok z jaskółką.

Kobieta w malarstwie. Kobieta w malarstwie to motyw 2 znaczków i 1 bloku Madagaskaru.

Papież na Malcie. Z okazji wizyty Jana Pawła II na Malcie, poczta tego kraju emitowała 2 znaczki i 1 blok. Znaczek z papieżem ukazał się także w NRD.

Bajki Disneya. Bajki Walta Disneya to temat 8 znaczków i 2 bloków Antiquy i Barbudy.

Przemięto z wiatrem. „Przemięto z wiatrem” i inne filmy oraz grający w nich aktorzy to motyw czterech znaczków USA. (świer.)



ŚMIERĆ w Bieszczadach

○ drużynie specjalnej za czasów milicji nie mówiło się publicznie. Tylko raz — na osobiste ryzyko ówczesnego kierownictwa WUSW — udało się wprowadzić na ćwiczenia dziennikarzy. Później obowiązywała całkowita blokada informacji.

Wszystko uległo radykalnej zmianie po uchwaleniu przez Sejm ustaw policyjnych. Drużyna przekształciła się w grupę antyterrorystyczną, znajdując stałe miejsce w wojewódzkiej strukturze policji.

Ta właśnie resortowa i informacyjna odwilż umożliwiła nam odtworzenie w „Gazecie” zakulisowych wydarzeń poprzedzających tragiczny wypadek na poligonie w Bieszczadach, w wyniku którego jedna osoba poniosła śmierć, a sześć innych zostało rannych.

CZWARTEK, 17 maja. Na białostockim lotnisku Krywlany wylądował policyjny śmigłowiec „MI-17”. Przybył na jego pokładzie słynny dowódca komandosów z warszawskiego Okęcia — ppłk Edward Misztal, nadzorujący szkolenie grup antyterrorystycznych z ramienia Komendy Głównej Policji.

Na odprawie, która odbyła się w godzinach popołudniowych, zakomunikował, że piętnastu białostockich „tygrysów” zostanie przeznaczonych w Bieszczady, gdzie odbędą się kilkondniowe ćwiczenia zaplanowane przez centralę. Zacząć się miały zrzuconiem desantu. Później marsze, wspinaczka, strzelania i... powrót na rowerach do Białegostoku. Prawie 300 kilometrów intensywnego pedalowania.

Wcześniej wyjechały z Białegostoku do Baligrodu łódzie desantowe, sprzęt alpinistyczny i wspomniane już bicykle. Chociaż miała to być akcja treningowa, komandosi wiedzieli, że nie obejdzie się bez ostrej amunicji. Ostatecznie walka z terrorystami (?) to nie przedszkole i strzelanie z procy przyniosłoby w wyszkoleniu więcej straty niż pożytku.

PIĄTEK, 18 maja. O 6.15 w potężnym „MI-17” ułokowało się piętnastu ludzi z białostockiej grupy antyterrorystycznej ze spadochronami i pełnym wyposażeniem. Od tego momentu pełną władzę nad maszyną i jej pasażerami objął ppłk Misztal.

Śmigłowiec wzbił się na wysokość około 300 metrów i skierował się w stronę Bielska Podlaskiego, Siemiatycz i Puław. Wylądował w Dęblinie; planowo, aby uzupełnić paliwo. I znów lot na południe.

Swieciło ostre słońce, gdy ujrzeni pod sobą bieszczadzką krainę dzikich pól i pagórków: Lesko, malowniczą dolina Hoczewki i docelową Stężnicę — wieś oddalona o kilka kilometrów na wschód od Baligrodu, leżąca u podnóża malowniczego Jaworu (817 m.n.p.m.).

Precyzyjny nalot śmigłowca i pierwszako menda do rozpoczęcia skoków w teren zalesiony, jakieś zabudowania, skały, wodę.

Ciąg dalszy na str. 6

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 114 (12 015)

5

JESTESMY świadkami rodzenia się różnorodnych form pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebują. My, w redakcji widzimy, że reakcja Czytelników następuje natychmiast po ogłoszeniu listu czy apelu o potrzebie wsparcia. Nasi Czytelnicy przynoszą pieniądze, dostarczają paczki z odzieżą, obuwem, słodyczami.

Grupy ludzi dobrej woli powstają przy kościołach różnych wyznań. Zespół charytatywny przy parafii rzymskokatolickiej. Najświętszego Serca Jezusowego w Białymstoku (ul. Traugutta) działa od roku. Z zebranych wśród wiernych środków opłaca o biady dla najbardziej potrzebujących. W czasie ferii finansował im półkolonie w szkole nr 8 przy ul. Jesiennej, na Boże Narodzenie przygotował paczki dla najmłodszych oraz samotnych ludzi.

Członkowie zespołu znajdują zrozumienie wśród dyrekcji i nauczycieli SP nr 8. Wiele życzliwości wykazuje dyrektor placówki — Stanisława Chocianowska. Działają

Krzyże pamięci

W Kopnej Górze (gmina Supraśl) odbyło się poświęcenie trzech krzyży, upamiętniających poległych tam powstańców z 1863 r. Religijno-patriotyczną uroczystość poprzedziła msza św. celebrowana przez ks. biskupa Edwarda Ozerowskiego. W nabożeństwie wzięli udział księża prawosławni z Supraśla.

Ta część Puszczy Knyszyńskiej była w 1863 r. miejscem krwawej bitwy powstańców z Kozakami. Upamiętniają to trzy krzyże oraz stojący obok pomnik, wzniesiony w heldzie powstańcom przed wojną przez leśników. (p)

Jak już informowaliśmy, w trakcie spotkania, które w ubiegły piątek odbyło się z inicjatywy Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, Prokurator Wojewódzki w Białymstoku — Lech Lebenstein odpowiadał na zgłaszane pytania dotyczące wielu aktualnych problemów a także konkretnych spraw, będących przedmiotem zainteresowania prokuratury. Ponieważ nie wszyscy mogli uczestniczyć w spotkaniu, — za wiedzą i zgodą zainteresowanego, przy pełnej autoryzacji tekstu, zamieszczamy pytania i odpowiedzi. Przy powtarzającej się bądź zbliżonej tematyce, dokonano — dla większej przejrzystości i uniknięcia powtórzeń — usystematyzowania.

Dzisiaj — kolejne z pytań.

— Są głosy, że ludzie z przeszłością esbecką chętnie się tym. Jaka jest odpowiedzialność za zbrodnie stalinowskie?

— W świetle dotychczas obowiązującego prawa nie są one traktowane jako ludobójstwo. Stąd też w tych sprawach obowiązuje zasada przedawnienia. Podjęta została jednakże inicjatywa ustawodawcza, aby zbrodnie stalinowskie uznać za ludobójstwo wówczas sprawców można będzie pociągnąć do odpowiedzialności.

W zbadanych dotychczas aktach spraw z okresu stalinowskiego, gdzie stwierdzono naruszenie prawa albo jawne bezprawie, bezpodstawne zarzuty, kierowane są wnioski o rewizję nadzwyczajną orzeczonych wyroków, pełną rehabilitację osób niesłusznie skazanych i represjonowanych. Z informacji jakimi dysponujemy wynika, że wobec ogromu

Prok. L. Lebenstein odpowiada na pytania

spraw, wszystkie wyroki w sprawach politycznych, wydane w latach 1944—55, mają być uchylone. Ma to być ogólna rehabilitacja.

JEDNOCZESNIE też bardzo szczegółowo są badane i wyjaśniane zgłaszane sprawy indywidualne. Jeśli, w oparciu o obowiązujące prawo, winni nie podlegają karze, to ustala się sprawców popełnionych zbrodni, określa zakres odpowiedzialności. Gdy zbrodnie stalinowskie uznane zostaną za ludobójstwo, zebrane materiały staną się podstawą do sporządzenia aktów oskarżenia.

Ustalenie wielkości i chara-

ktu zbrodni popełnionych w okresie stalinowskim a także osób winnych, nie jest rzeczą łatwą. Jest to zadanie niezwykle trudne. Oto jakże wymowny przykład. Część akt dawnych Wojskowych Sądów Rejonowych została przekazana do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku i trafiła do archiwum. Gdy teraz usiłujemy odszukać sprawę dotyczącą poszczególnych osób, oka-

zuje się, że wiele z tych akt... zginęło. Powstaje więc pytanie: gdzie są te akta, kto i gdzie zniszczył, na czyje polecenie? A przecież te dokumenty mogą stanowić podstawę m.in. rewizji nadzwyczajnych.

Zgłasza się do prokuratury wiele osób represjonowanych w latach 1944—53. Rodziny usiłują ustalić losy swych bliskich o których wiedzą jedynie, że zostali zatrzymani, a resztowani, przebywali w więzieniu, ponoć sądzani, ale wszelki ślad po nich zaginął.

GDY SIĘGAMY do archiwów, to okazuje się, że nie ma w ogóle sądo-

wych repertoriów z r. 1945. a ocalała tylko część z r. 1946. Rzecz jest niezmiernie istotna choćby z tego względu, że według danych szacunkowych, Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku wydał w okresie 1946 — kwiecień 1947 wiele wyroków śmierci.

Nie należały do rzadkości przypadki, że składanych próśb o łaskę nie przedstawiono ówczesnemu prezydentowi KRN — Bolesławowi Bierutowi. Bywało i tak, że szef Wojskowego Sądu Rejonowego telefonicznie informował kancelarię Bieruta, iż zdaniem sądu skazany nie zasługuje na prawo łaski. Na drugi dzień, również telefonicznie, przychodziła odpowiedź, że Bierut nie skorzystał z prawa łaski. I wówczas następowała egzekucja.

Tego nie można inaczej określić jak skandalem, choć cisną się na usta słowa bardziej dosadne.

Teraz też wszystkie sprawy trzeba dokładnie zbadać. Stąd mój apel o zgłaszanie do prokuratury wszelkich posiadanych informacji o zbrodniach NKWD i UB. W szczególności chodzi o bliższe dane jak nazwiska, czas, miejsce, ludzi, rodziny. Zapewniam, że wszystkie sprawy zostaną bardzo dokładnie sprawdzone.

Kolejne pytanie i odpowiedzi zamieścimy w następnych numerach „Gazety”. (h)

ŚMIERĆ w Bieszczadach

Ciąg dalszy ze str. 5

Pierwszy wyskoczył „Twardziel” i już w locie doznał kontuzji. Jedną z liniek, w momencie otwierania się spadochronu ST-7, zaczęła o nogę skoczyć powodując naderwanie ścięgna. Musiał tak dolecieć na ziemię, gdyż wszelka próba uwolnienia się z ucisku mogła zakończyć się tragicznie. Wył więc z bólu i spadał.

Za nim poszedł „Kruk” i jeszcze dwóch ludzi z grupy. Po czterech w każdym naloście. Desant wylądował szczęśliwie.

SOBOTA, 19 maja. Już o czwartej Misztal zrobił pobudkę. Szkoda czasu, panowie — powiedział „Stary”. Żadnej toalety, żadnego śniadania, tylko bagaż z pełnym ekwipunkiem na plecy i do roboty.

— Poszliśmy w górę — mówi Mirek. Ponad 30 km intensywnego marszu z ratowniczym wyposażeniem. Do tego broń, amunicja i dodatkowy sprzęt specjalistyczny. Czy wszyscy wytrzymają? Tylko kondom pęka, komandos nie.

NIEDZIELA, 20 maja. Żadnych świątecznych przywilejów. Znowo o czwartej pobudka i wyjazd nad Zalew Soliński. Tym razem w programie zjazd na linie z 60-metrowej zapory z jednoczesnym oddaniem strzałów z gumowej amunicji. Wszystko odbywało się z wykorzystaniem sprzętu taternickiego. Mają wyprowadzić swój, ale nie testowany, słabej jakości. Toteż często pracują na linach pożyczonych od strażaków z grupy wysokościowej w Warszawie, gdy tamci dysponują sprzętem wytwarzanym przez najlepsze firmy zachodnie. Same cacka.

Po wykonaniu ćwiczeń na zaporze „Stary” zarządził „część artystyczną”, to znaczy marsz na odcinku prawie 40 kilometrów. Znowo wszystko co dała Ojczyzna trzeba było ładować na plecy. — Nawet jeśli pomyślisz w tym momencie inaczej niż pragnie tego dowódca — mówi jeden z „tygrysów” — to i tak nie możesz tego okazać po sobie. Najwyżej warkniesz pod nosem: „A to dopiero sukcesy”.

Przy kolejnym papierosie, na przystanku, złość mija i znowu jest człowiek gotowy do przejęcia kolejnych 30 kilometrów. Wszyscy trzymają się razem. Nikt nie może pozwolić sobie na „wożenie się”, bo grupa to zwarty organizm. Z różnymi charakterami, ale jednolitymi działaniami, które łączą wspólny dla wszystkich cel. Potrafią recytować takie teksty na zawołanie.

PONIEDZIAŁEK, 21 maja. Ostatnie chwile w życiu 25-letniego **WOJTKA KIERKOWICZA**. Dzień wypełniony czarnymi chmurami, które kłębią się nad kamieniolomami Rabe. Nikt nie mógł przewidzieć dalszych tragicznych wydarzeń.

Wstali, jak zwykle, o czwartej rano i bez salonowych nawyków zapakowali się do samochodów. Cała białostocka piętnastka i ppłk Misztal. Jeszcze słońce nie wyszło — się dobrze znał horyzontu, a ich uazy już miały Włocławek. Na południe, do Cisiej, wielką obwodnicą — taki był pierwszy punkt poniedziałkowego programu.

I znowu wycierpnięta wspinaczka na szczyt, a następnie pieszy powrót do Baligródka. Kawał drogi.

Zaraz po obiedzie pojechali na strzelanie do starego kamieniolomu. Najpierw był rzut granatami, później strzelanie z pallada. I kolejne „pukanie”, tym razem z KGN w ramach ogólnowojskowego szkolenia. To mała rakietka z lotkami i ładunkiem wybuchowym na szczycie. 246 kulek w pojemniku, siekająca śmierć.

Pułkownik strzelał pierwszy bez-jakichkolwiek zacięć. Po nim oddał celny strzał „Lysy”, dowódca białostockiej grupy w stopniu podporucznika. Trzeci z kolei raz znalazł się KGN w rękach Wojtka Kierkowicza. I tym razem pocisk eksplodował na kamiennej ścianie. Czwarty był „Szewc”, a za nim stał w kolejce „Dziadek”. Ukłonił na jedno kolano i skierował lufę w stronę skały. Wojtek tkwił tuż za nim niczego nie przeczuwając.

GODZINA 16.35. Słońce było jeszcze wysoko, widoczność w sam raz. „Dziadek” oparł palec na spuszcze, przycisnął do siebie kolbę karabinu i zaczął płynnie zwalniać język spustowy.

— Stałem w odległości kilkunastu metrów od strzelającego — mówi Mirek. W pewnym momencie usłyszał ogromny huk. Ziemia zadrgała, w nozdrza uderzył zapach prochu. To, co wydarzyło się przed sekundą, powtarzało teraz echo. Ktoś krzyczał, ktoś inny uciekał, a jeszcze inny stał jak wryty, w osłupieniu.

Początkowo myślałem, że eksplodowała skrzynia z amunicją. Skądże. Stała na swoim miejscu. I wtedy zobaczyłem, jak Wojtek

Ciąg dalszy na str. 7

Reguła czy wyjątek? — ceny niższe o 20 proc.!

Na początku zaskoczenie. Pięć miesięcy — obroty 30 miliardów złotych. A wydawało się, że ten wysoki mur z cegły, cementu, stali i innych materiałów przeskoczy tylko największy finansowy krezus. Ceny, jakie (od września do grudnia ubr.) zawieszowali sobie producenci owych dóbr, powodowały zawroty głowy, nie tylko u osób cierpiących na gotówkowe suchoty.

— Jednak się kręci (bez żadnych aluzji) — można powtórzyć słynną sentencję. W Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych — po okresie cenowego szoku (wszakże i ci pracownicy budują, lub muszą kupić mieszkanie) — zaczyna się przejaśniać i pojawiają się zarysy wolnego rynku.

Bieg wydarzeń był taki: pod koniec 1989 roku wszystkie ceny skoczyły gwałtownie w górę (przeważnie kilkunastokrotnie), w

sfinansowanie zapasów. Jednakże nie trudno zauważyć, iż ta obfitość towaru wynika nie tyle ze wzrostu dostaw, ile z mocno ograniczonego popy-

raz mniej, bo taka jest ich kondycja finansowa. Niedawno żartowali (przez łzy), że chcąc kupić worek cementu trzeba wieść do sklepu...

Przeskoczyć ten mur

stycznia i lutym br. nastąpiła ich stabilizacja, a aktualnie są one od 15 do 20 proc. niższe. Ciekawe: czy to reguła czy wyjątek? Fakt ten można uznać za poglądową lekcję o podaży i popycie, działaniu mechanizmów rynkowych i samoregulacji cen (stałały głównie wyroby hutnicze, chemii budowlanej i pochodzenia mineralnego).

Ostatnio zapanowała piękna pogoda dla bogaczy. W hurtowniach i sklepach BCMB jest niemal wszystko. Do wyboru, do koloru. Asortyment byłby jeszcze okazalszy, gdyby przedsiębiorstwo mogło e-trzymać więcej kredytów na

tu; zarówno ze strony firm uspołecznionych, jak i odbiorców indywidualnych (na budownictwo i remonty). Klienci nie kupują dużych ilości towaru (na zapas), lecz tylko na najpilniejsze prace, głównie kontynuowanie budów. No cóż, jak już rozpoczęło się inwestycje — gdy wiały bardziej sprzyjające wiatry — trzeba brnąć dalej, chociaż ciężar wydatków przyniósł do ziemi. Tak, budowa nawet najmniejszego domku (ciasnego, ale własnego), to teraz „radosna twórczość” tylko dla ludzi bardzo bogatych.

Kto kupuje materiały budowlane? Więcej miasto, niż wieś. Rolnicy inwestują co-

dwóch zyrantów. Przesada, żart — ale był taki czas, kiedy tempo zmian w cennikach było chyba światowe rekordy.

Obecnie są pewne przesłanki do mniej pesymistycznego prognozowania budownictwa. Wszystko powoli może unormuje się i ustabilizuje na rynku. Taka nadzieję mają amatorzy domków jednorodzinnych i czekający na uspołecznione M-ileś. Bez solidnego dachu nad głową nie sposób myśleć o przyszłości, chociaż zewsząd słyszymy, że wszyscy jesteśmy już we własnych domach — ciepłych, przytulnych i miłych jak gdzie indziej palace. Wszyscy? Wolne żarty... (su)

Luki pod strzechą

Wielu wybitnych myślicieli marzyło o tym, by ich książki zbłądziły pod strzechę. Wiadomo — wykształcony rolnik, to dobry gospodarz, nie tylko producent, ale też obywatel mający ciekawe, bogate życie. Stąd wynikały inicjatywy dotyczące masowych, tanich wydawnictw, zawierających kompendium wiedzy na określone tematy, m.in. specjalistyczne poradniki w setkach tysięcy egzemplarzy, głównie przez Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Ich dystrybucja w regionie zajmowała się głównie białostocka księgarnia przy ul. Próchniaka.

Co teraz słychać w tej firmie, jaka jest podaż literatury fachowej i jaki zbyć? Jeśli zechcemy mierzyć to za pomocą złotych, to rezultaty będą zaskakujące. W roku ubiegłym księgarnia ta sprzedała towar o wartości przeszło 300 mln złotych (pozytywie fachowo-rolne stanowiły jedną czwartą). Takie same obroty były w I kwartale br. To zestawienie jest jednak mylące, gdyż obecnie nie ma żadnej skali porównawczej; ceny są tak wysokie, że finansowe wskaźniki tracą swój sens.

Obecnie są w sprzedaży takie popularne wydawnictwa, jak: „Domowe akwarium słodkowodne”, „Kwiaty z mojego ogródka”, „1001 rad dla wędkarzy” oraz „Psy — rasy i wychowanie” (od 12 do 18 tys. zł za egzemplarz, czyli co najmniej kilkanaście razy więcej, niż przed rokiem). Jako ciekawostkę można podać fakt, że wkrótce ukaże się książka na temat łowiectwa i na jej zakup trzeba będzie wydać... 135 tys. złotych. Podobno chodzi o piękne, luksusowe wydanie dla wyjątko-

wych zapaleńców i koneserów, a nie dla przeciętnego obywatela.

Bezwzględna pogoń za rentownością i zyskiem sprawia, że zamiast wartościowych, najbardziej potrzebnych pozycji wydawniczych ukazują się coraz więcej książek o... papugach i papużkach, chomikach i słowikach, a nie o zwierzętach które nas żywią i zapewniają zdrowie. Jest nadal znaczny popyt na wszelkiego rodzaju książki dla hobbyistów (dlałkowców, wędkarzy, myśliwych). Ci zawsze znajdą te „głupie” kilkanaście tysięcy złotych, nawet kosztem codziennego menu. Większości klientów brakuje gotówki; nawet biblioteki publiczne nie znajdują funduszy na literaturę fachową (bardziej systematycznie nabywają ją tylko WOPR w Szeplach i Białymstoku).

Tak więc tworzą się bardzo niepożądane luki pod wiejskimi strzechami, co nie wróży nie dobrego na przyszłość. W walce o zyski rozmywają się cele znacznie ważniejsze — gospodarcze i społeczne. (su)

Zabytkom na ratunek

Zabytki mają to do siebie, że ich dzieje są częścią historii kraju i narodu. Tak jest i z Pałacem Lubomirskich w białostockiej dzielnicy Dojlidy.

W MIEJSCU, w którym stoi pałac, szumiała wielkosiążką puszcza bielecka, leżąca niegdyś w granicach Podlasia. W XV wieku ziemie nad rzeką Białką zostały nadane sekretarzowi króla Kazimierza Jagiellończyka — Jakubowi Raczce Tabutowiczowi, potomkowi bojara żmudzkiego Klausucia. Raczko najprawdopodobniej założył tylko jeden drewniany dwór, będący ośrodkiem dóbr, do których sprowadził osadników z rodowych posiadłości. Dwór mógł znajdować się właśnie w Dojlidach, które nazwę zawdzięczają osadnikom litewskim.

Dobra Raczki podzielone zostały między dwóch synów, Michała i Jundzila. W początkach XVI wieku właścicielami dwóch majątków ziemskich, Białegostoku i Dojlid, byli Mikołaj Michniewicz Raczkowski i Jan Jundziewicz. Ten ostatni oddał dobra dojlidzkie w zastaw Aleksan-

drowi Chodkiewiczowi (właścicielowi ziem karakulskich, sobolewskich i zabłudowskich), a jego synowie, Maciej i Mikołaj, sprzedali je w roku 1528.

Fakt ten spowodował zmianę granic między województwem trockim i podlaskim, gdyż dobra włączono zostały do powiatu grodzieńskiego w woj. trockim. Weszły one w skład klucza karakulsko-sobolewskiego, którego ośrodkiem był w XV wieku dwór Karakule, w XVII — Sobolewo.

Po bezpotomnej śmierci dwóch synów hetmana Wielkiego Litewskiego Hrehorego Chodkiewicza, dobra podzielono między rodziny jego córki: Aleksandry, żony księcia Romana Sanguszki oraz Hanny, żony Pawła Sapiehy, secondo voto Pacowej. Dojlidy przypadły w udziale Hannie, która w roku 1588 sprzedała je księciu Fiodorowi Masalskiemu. Następnie stają się one własnością Jana Piotra Sapiehy, kasztelana kijowskiego i uświatckiego. Jego syn Andrzej Stanisław, starosta ryski, wraz z braćmi sprzedają ojcowiznę w roku 1622 Fabianowi Rudzkiemu, od

k którego przechodzą do rąk Krzysztofa Radziwiłła, hetmana litewskiego, księcia na Birżanach i Dubinkach.

Dojlidy były przypuszczalnie jednym z folwarków klucza zabłudowskiego, w którym pojawili się arianie. W latach 1623-39 przebywał tu wybitny pisarz ariński Samuel Przypkowski. W latach 1645—47 dobra należały prawem

zastawu do Krzysztofa Arciszewskiego, armatniego koronnego, również arianina, który za zwrotem wyłożonej sumy odstąpił swe prawa Samuelowi Mierzeńskiemu. Jego syn Jan, w 1691 r. sprzedał prawo zastawu na folwark Dojlidy i sześć wsi (Dojlidy, Ogrodniki, Bacyliszki, Solniki, Welimonty (Olmonty), Krywiany) Stefanowi i Katarzynie z Sapiehowi Branickim.

W rękach tego rodu dobra pozostawały do początków XIX wieku. Położone w nie-wielkiej odległości od głównej rezydencji, miały wielkie zna-

Szkoła w bagnie

Sytuacja w białostockiej oświacie jest — mówiąc delikatnie — niezbyt różowa. Dzieci i młodzież w większości szkół uczą się na kilka zmian. Zdecydowano więc wybudować nową placówkę. Usytuowano ją przy ul. Ogrodowej — na terenie torfowym. Wykonano wszystkie czynności rutynowe, w tym również... badania geologiczne podłoża niezbędne dla zaprojektowania odpowiednich fundamentów.

Gdy więc budowlani wkroczyli na teren budowy, ludzie kręcili głowami i przepowiadali afery na czterdzieści lat.

— Panie, kto widział, żeby tu właśnie pakować szkołę! — krzyczy sędziwy Zygmunt Sierakowski, który już z jednego pleca chleb jadł i niejedną chałupę zbudował. — Na oko widać, że grunt w tym miejscu nie nadaje się pod żadną budowę.

Kto się przejmując uwagami starego człowieka? Są przecież głowy mądrzejsze — inżynierowie, technicy. Postanowili wybrać grunt nieniosny (torf) i nawieźć w to miejsce piasku. Udało się? Na razie. Gdy doszło do wznoszenia fundamentów, trzeba było bez przerwy przepompowywać wodę filtrowaną z rzeki. No, ale nasi budowlani lubią tego rodzaju zabawę. Ba, wpadli na pomysł założenia izolacji przeciwwodnej, aby zapobiec w przyszłości zalewaniu części podziemnej szkoły. Zabrakło zaś wyobraźni, bo przecież pobliska rzeka może wylać i zatopić cały budynek.

Stwierdzając, że dokumentację techniczną budowy szkoły, można w niej znaleźć zdanie, które pokrywa się co do języka z uwagami pana Sierakowskiego.

Kiedy sprawa ponownie wróciła na biurka kompetentnych czynników, sporo milionów wsiakło już w bagno, a wodne pompy pracowały non stop. Przy okazji — wyszło na jaw — że przepompowywane wody „rozluźniły” grunty na sąsiednich posesjach, co spowodowało pęknięcie fundamentów budynków gospodarczych.

Decyzję przerwania budowy szkoły wzięto długo. Ponoć ok. dwóch miesięcy. Wreszcie ją podjęto, kiedy prace w wykopach były już praktycznie niemożliwe. Rachunek Urzędowi Miejskiemu wykonawca — BIELSKO PODLASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE wystawił na kwotę ok. 30 mln zł w cenach ubiegłorocznych, które obecnie trzeba pomnożyć przez co najmniej trzy (3) — KTO ZA TO ZAPŁACI? — pyta „WIADOMOŚCI BIELSKIE”, miesięcznik wydawany przez tujszy Komitet Obywatelski.

No właśnie — kto? Indagowany przeze mnie naczelnik Bielska Podlaskiego, stwierdził, że od początku był przeciwny lokalizacji tej inwestycji. Innego zdania była Mielska Rada, która za wszelką cenę chciała tam wybudować szkołę...

Żadny spadek otrzymał nowy samorząd po swojej poprzedniczce. Zajęcie na także prokurator, który zainteresował się „zabawą w szkole”. (SF)

TRAKTOR W

biony różną rybą, a nymianowiciej karpami”.

W I połowie XIX w. Dojlidy wraz z całym kluczem zabłudowskim znalazły się w posiadaniu hrabiów Dembińskich. W 1856 r. tzw. „hrabstwo zabłudowskie” kupił Aleksander Kruszeński, senator rzeczywisty, radca tajny, który dobra Dojlidy oddał następnie córce Zofii Rüdigerowej.

Kiedy senator wybudował pałac, dokładnie nie wiadomo, określa się to na koniec lat 50. Zachował się tylko zapis białostockiego notariusza

— Przewodniczyła Pani komisji sejmowej, która pracowała nad nowelizacją ustawy o funduszach — socjalnym i mieszkaniowym. Jaki był cel tej nowelizacji?

— Gdyby zostawić wszystko po staremu, odpis podstawowy, np. na fundusz socjalny, przypadający na pracownika, zatrudnionego w gospodarce społecznej, wyniósłby w 1989 r. 59.690 zł. Bo taka kwota stanowi 20 proc. średniego miesięcznego wynagrodzenia w 1989 r. Dzięki temu, że zmieniliśmy podstawę odpisu — będzie on stanowił 25 proc. średniego wynagrodzenia nie z całego roku, ale z II półrocza. Odpis ten wyniesie więc 79.361 zł.

W ten sposób nieco podrażnimy wartość realną funduszu, a więc stan zakładowej kasy, przeznaczanej na dofinansowanie urlopów, kolonii i innych wydatków, będzie trochę lepszy.

— Przy cenach skierowań, idących już w setki tysięcy zł, droższych przejazdach, jest to nadal kwota zenująco niska.

— Oczywiście, każdy pracownik życzyłby sobie pomocy

Trochę więcej pieniędzy na działalność socjalną

Rozmowa z posłanką ANNA BANKOWSKA

znacznie bardziej odczuwalnej. Jednak sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw jest niekiedy bardzo słaba. Tak więc uprawnienia pracownicze nie mogłyby być realizowane, a ustawa stałaby się martwą literą. Po co więc pobudzać apetyty, które nie mogłyby być zaspokojone? Z tego też powodu nie uwzględniono postulatu OPZZ, aby punktem odniesienia było przewidywane średnie wynagrodzenie tegoroczne, lub z IV kwartału ub.r.

Natomiast firmy dobrze prosperujące będą w stanie

wzbogacić fundusz socjalny odpisami z zysku.

Zresztą trzeba mieć nadzieję, że tej niewielkiej kwoty — 79.361 zł — przypadającej w br. na zatrudnionego, nie rozda się w zakładach „jak leci”. Ustalając regulaminy podziału ZFS związki zawodowe — w porozumieniu z radami pracowniczymi — skierują środki przede wszystkim na pomoc dla rodzin będących w najtrudniejszej sytuacji bytowej. Wykazanie się koleżeńską solidarnością jest niezbędne zwłaszcza dziś, gdy część rodzin znalazła się zdecydowanie „pod kreską”.

— W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się duża grupa weteranów pracy.

— I to zostało dostrzeżone przy nowelizacji ustawy. Odpis dla weteranów pracy stanowić będzie nie 15 proc., jak dotychczas, ale 25 proc. odpisu podstawowego na każdego emeryta. Podkreślam: każdego, a nie tylko tego, który konkretnie skorzystał z funduszu. Również dzięki tej zmianie kasa — służąca zakładowej polityce socjalnej — nieco się wypelni.

— Zakładom nie podobało się, że są „ustawiane”, że ustawowo reguluje się, na co mają przeznaczać ZFS.

— Teraz to się zmienią, jednak... nie do końca. Gdy ustawa określa osoby, które mogą korzystać z funduszy. Osobiście uważam, że zarówno cele, jak i krąg osób — mogących korzystać z funduszy zakładowych — powinien określać wyłącznie zakładowy regulamin jego podziału.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

IRENA SCHOLL

ŚMIERĆ w Bieszczadach

Ciąg dalszy ze str. 6

biegnie w stronę stojących w dole samochodów. Po nasypie, około 15 metrów. Dotarł do uza i zaraz osunął się na kolana. Podbiegłem do niego. „Wojtuś, co ci się stało?” — zapytałem. Milczał. Dostał w tętnicę szyjną. To była agonia. Boże! Jak to się stało?

Wszystko wskazywało na to, że granat wybuchł już na lufie, bądź w jej sąsiedztwie, tuż po odpaleniu. A miał polecieć 200 metrów dalej, na kamienną ścianę. Zawiodła technika, a młody człowiek zapłacił za to życiem.

W ciele pułkownika znalaziono 15 odłamków. Twardy chłop. Wyszedł z tego. Mówią, że przez hart i upór już niejedną raz wygrał własne życie.

„Lapka” też oberwał solidnie. Ma prześliczne pleśnięte barki. „Lysy” dostał w mostek kilka odłamków, a „Gwiazdor” i „Grabczy” opatrzyli po tym wszystkim oko i brzuch. „Dziadka” ominęły jakimś cudem odłamki, chociaż to on właśnie strzelał.

Najwięcej szczęścia miał Piotr. Odprysk ugodził go w klatkę piersiową i zatrzymał się na... portfelu. Na pięciotysięcznym banknocie. Twarda waluta. Portfel dziurawy, a chłop cały.

CIEKAWO

TE PIERWSZE SPOJRZENIA

Tak to już jest, że stuprocentowy mężczyzna nie przejdzie obok kobiety, nie lustrując jej wzrokiem. Wyjątek stanowi podobno tylko dwie, usprawiedliwiające go, okoliczności — gdy jest głodny lub spieszy się, aby zasiać przed ekranem telewizora. To pierwsze spojrzenie niekiedy kończy się zauroczeniem. A co najbardziej przydaje w kobiecie wzrok mężczyzny?

Okazuje się, że oczy. W pierwszej kolejności zwraca na nie uwagę 26,6 proc. mężczyzn. W całości sylwetki kobiety stara się ogarnąć 14,4 proc. panów. 11 proc. kieruje pierwsze spojrzenie na biust i tyle samo na twarz, szukając w niej uśmiechu. Prawie 16,5 proc. zwraca uwagę na nogi. Włosy, biodra, ręce i sposób poruszania się kobiety taksuje wzrokiem od 1 do 4 proc. mężczyzn.

Panie reagują na napotkanych mężczyzn w nieco odmienny sposób. Czechosłowackim badaczom tego zagadnienia, którzy z dużą dokładnością opisali męskie reakcje na widok kobiety, nie udało się niestety, skonstruować podobnego schematu zachowań przedstawicieli płci pięknej. Zauważyli jednak, że najczęściej kobiety udają, iż spotykają przez nie mężczyźni zupełnie ich nie interesują. Ale to tylko pozory. Znawcy kobiecej duszy są pewni, że manifestująca swą obojętność kobieta potrafi w mgnieniu oka sfotografować mijanego mężczyznę od stóp do głów. Czyli to podobno z prędkością nie ustępującą komputerowi IBM.

(U-P)

TYSIĄC TELEFONÓW NA MINUTĘ

44-letni Sammy Davis Jr. — jedna z największych postaci rozrywki estradowej: śpiewak, tancerz, aktor, prezenter — walczył z rakiem gardła! Gdy miał iść na intensywną kurację do Kliniki, telewizyjny program typu variete „Entertainment tonight” poprosił widzów i słuchaczy o nadsyłanie telefonicznych życzeń powrotu do zdrowia dla Sammy'ego Davisa. W ciągu doby otrzymano 24 tysiące telefonów!

Po wielotygodniowych zabiegach chemioterapeutycznych, Davis wrócił do swojej willi w Beverly Hills i odbywał rekonwalescencję. Niestety, w połowie maja zmarł.

Skoro jesteśmy przy tak przykrym temacie: Tina Turner przeszedła operację usunięcia guza — na wielkie szczęście: dobrośliwego — piersi. Z powodu zapalenia strun głosowych („laryngitis”) musiał odwołać krótkie tournée po stanie Nevada weteran piosenki, bliski przyjaciel Sammy'ego Davisa — 72-letni Frank Sinatra.

(PRESSPOL)

Sheila skończyła śpiewać

Po 28 latach śpiewania (czas upływa szybko!), bardzo w pewnym okresie popularna piosenkarka Sheila (prawdziwe nazwisko: Annie Chaney) wycofała się z estrady i ze studia nagraniowego. Pożegnane koncerty odbyły się — oczywiście! — w paryskiej „Olympii”, owiane, jak to pożegnania, nostalgią...

W roku 1962 na przesłuchanie zgłosił się wysoki (171 cm), chudziutki (48 kg) podłotek i zaśpiewał amerykańską piosenkę — „Sheila”. Towarzyszyło jej czterech kolegów, którzy nazwali się również „z amerykańską”: „Guitar Brothers”. Młody producent dostrzegł w dziewczęciu zapowiedź talentu, a ponieważ była jeszcze nieletnia, wstępny kontrakt musiał podpisać z rodzicami. Oni też wymyślili pseudo artystyczne — po prostu Sheila!

Dokładnie w rok później, 13 lutego 1963 roku, ukazała się „Sheila” na płycie i rozeszła się w milionie egzemplarzy, zaś druga piosenka tego singla: „L'ecole est finie” („Szkoła się skończyła”) przetłumaczona została na wiele języków! Lecz wielkie tournée po Francji, urządzone natych-

miast na fali sukcesów płyty, zakończyło się katastrofą zdrowotną: nadmiernie eksploatowany głos po prostu „wysiadł”. Sheila ciężko się rozchorowała... Lekarze nawet wróżyli, że nigdy już nie będzie mogła śpiewać!

Na szczęście, diagnoza była fałszywa. Sheila nagrała jeszcze wiele, wiele przebojów (m.in. „Les Rois mages”, „Arkę Noego”, „Love me baby”); łączny nakład jej płyt — 63 miliony! Odbywała również udane wojaje koncertowe po USA, choć nie sądzi, żeby udało jej się „podbić Amerykę”.

Decyzja o wycofaniu się z piosenkowania stanowiła zaskoczenie, ale Sheila wołała, żeby ubolewano, iż skończyła zbyt wcześnie, niż gdyby miało współzależać, że niepotrzebnie przedłuża karierę i ciągnie ją na siłę. Teraz występuje wyłącznie w Telewizji jako prezenterka i animatorka programu „Coups de coeur” („Uderzenia serca”), w którym rozmawia z artystami na różne tematy.

(PRESSPOL)

M. Martynowa, który wezwany został do „domu” Kruzensterna w roku 1866. Ten „dom” zapewne był siedzibą na miarę pozycji właściciela, czyli pałacem.

Dojłądy należały do Rüdigerów do 1921 roku. I wojna światowa nie spowodowała tu żadnych strat. Generalny administrator dóbr, baron Rudolf von Brandenstein, miesz-

skrzydło pałacu, budując tu betonowy schron. Wycofując się w 1944 r. okupanci wypalili pałac.

Po wojnie majątek został częściowo rozparcelowany, a w oparciu o tzw. resztówkę utworzono szkołę rolniczą, remontując dla niej z funduszy konserwatorskich w latach pięćdziesiątych pałac. Browar stał się oddzielnym

kowe mury na silne wstrząsy. W piwnicach ulokowano zwierzętarnię Wydziału Biologii Filii UW.

Wojewódzki Konserwator Zabytków stwierdzał od dawna niedopuszczalne zaniechania pałacu, zdewastowanie i zagrzybienie. Potwierdziła to kontrola NIK, sugerując natychmiastowy remont oraz przekazanie pałacu innemu użytkownikowi, który zapewni mu właściwą opiekę i udostępni społeczeństwu.

W połowie 1988 r. konserwator wydał nakaz zobowiązujący Zespół Szkół Rolniczych do podjęcia prac remontowo-konserwatorskich i zabezpieczających pałac. Jednocześnie Zarząd Fundacji im. Ludwika Zamenhofa rozpoczął starania o przekazanie pałacu na siedzibę Centrum Zamenhofa w Białymstoku. Pieniądże na remont i adaptację zapewniało Ministerstwo Funduszy Rozwoju Kultury. Wojewódzki Konserwator i Wydział Kultury UW poparły te starania, podobnie jak komisja nauki, oświaty i kultury ówczesnej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych zaprotestowała i rozpoczęła remont bez zezwolenia; Konserwator nakazał

wstrzymać roboty, jako prowadzone nieprawidłowo, szybko i byle jak, bez ekspertyzy i projektu technicznego, co może doprowadzić do dewastacji budynku. Sprawa zainteresowany został prokurator. Użytkownik zlecił więc nadzór konserwatorski i opracowanie dokumentacji Pracownikom Konserwacji Zabytków. Remont trwa.

Natomiast starania o przekazanie pałacu Fundacji Zamenhofa utknęły w martwym punkcie. Władze wojewódzkie nie były tym zainteresowane. Wojewódzka Rada Narodowa przestała istnieć, zmieniła się samorząd terytorialny.

Czyżby kolejna szansa uratowania zdewastowanego obiektu zabytkowego i przywrócenia mu dawnej świetności została zaprzeczona? Pałac Lubomirskich, przykład neorenesansowej willi o grodzie, ozdobionej późnoklasycystycznym wystrojem o tradycji schinklowskiej, jest jedynym tego typu obiektem w województwie. Powinien też służyć celom bardziej reprezentacyjnym. Tymczasem w paradygmat salonie stoi... traktor, dla celów dydaktycznych „przekrojony” na pół.

A. ŁABANOW

W SALONIE

kający w Berlinie, uzyskał nawet prawo odbudowy zniszczonego przez Rosjan podczas ewakuacji browaru. Następnie Zofia sprzedała posiadłość Polsko-Amerykańskiemu Bankowi Ludowemu w Krakowie, który wkrótce odsprzedał je księdzu Jerzemu Rafałowi Lubomirskiemu z Przeworska.

W 1939 r. pałac przejęły władze radzieckie, urządzając w nim podmiejską rezydencję. W 1941 r. stał się on siedzibą gauleitera Prus — Ericha Koeha. Niemcy rozebrali wówczas zachodnie, parterowe

przedsiębiorstwem, park pałacowy oddany został władzom miejskim.

W latach sześćdziesiątych szkoła otrzymała nowy budynek dydaktyczny oraz internat. Pałac został częściowo zagospodarowany: dwa lokale na parterze zajmują pracownicy gospodarstwa pomocniczego, w pozostałych odbywają się raz w miesiącu podczas roku akademickiego zjazdy słuchaczy punktu konsultacyjnego SGGWAR. W największym pomieszczeniu urządzono siłownię sekcji kulturalnej, co naraża zabyt-

Nie ma czasu na rozpacz, nie pora na sentymenty. Służba wyklucza spokój. I tylko odtąd jedno miejsce pozostaje wolne w 24-osobowej grupie czarnych beretów. Kontuzje, zwolnienia lekarskie? Zenek (ukończony studia), chociaż został w wypadku ranny, przebywa na Suwalszczyźnie, gdzie wraz z innymi doskonali nurkowanie.

Druga część grupy szlifuje skoki spadochronowe w okolicach Wrocławia. Na miejscu pozostała tylko siódemka z pogotowia.

Nikt jeszcze nie przedstawił im zatwierdzonego planu, ale już wiadomo, że będą ubezpieczać pobyt Jana Pawła II na Białostocczyźnie. Niektórzy z nich już dwukrotnie strzegli Ojca Św., ochraniali też prezydenta Busha i Gorbaczowa.

Nie bawią się w politykę. Ich jedyną grą jest balansowanie na krawędzi życia i śmierci. Brali już udział w kilkudziesięciu akcjach. Pseudonimy ułatwiają szybki kontakt i identyfikację. Tylko z Wojtkiem, zwanym „Drejfusem” ten kontakt nie będzie już możliwy.

S. DWORAKOWSKI

Fot. S. KOZŁOWSKI

P.S. Rekonstrukcja przedstawionych zdarzeń nie ma nic wspólnego z prowadzonym przez prokuraturę śledztwem.

Korzystając z okazji pozdrawiamy pana pułkownika Edwarda Misztala i innych pozostałych jeszcze w szpitalu uczestników grupy, życząc wszystkim szybkiego powrotu do zdrowia.

REDAKCJA

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 114 (12 015)

7

SRODA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 6.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00: 0.07 Muzyka nocą: 5.05 Poranne rozmowy: 5.30 Sygnały dnia: 7.00 Dziennik poranny: 7.20 Punkty widzenia: 8.15 Publicystyka: 9.00-11.00 Licz na mnie: 10.30 Proza: 11.00 Magazyn „Solidarni”: 11.35 Koncert przed hejnałem: 12.05 Z kraju i ze świata: 12.30 Muzyka folklorowa: 12.45 Rolniczy kwadrans: 13.05 Radio kierowców: 13.30 Historyczne marsze angielskie — w przeddzień święta narodowego Wielkiej Brytanii: 14.05 Magazyn muzyczny „Rym”: 16.10 Muzyka i aktualności: 17.00 Rendez-vous z Czarną Damą: 17.30 Radio Artyści przedstawia: 17.50 Kto tak pięknie gra — Prowizorka: 18.20 Piosenki trochę zapomniane: 19.00 Z kraju i ze świata: 19.30 Radio dzieciom: 20.15 Koncert zwycięzcy: 20.45 Opowiadania D. Buziaty: 21.05 Na różnych instrumentach: 21.15 Encyklopedia wielkich głosów: 22.05 Studio Italia '90 — mecz: Argentyna — ZSRR: 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe: 23.15 Panorama świata: 23.30 Mała Polihymnia: 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka: 8.10 Dział w starożytnym Rzymie: 8.30 „Tożsamość Bourne'a” — odc. pow.: 9.05 „Saldo”, czyli errata do magazynu „Winien i Ma”: 10.00-11.25 Nim minie dwunasta: 10.00 „Garaż”: 11.05 Folk w pigułce: 11.25 Muzyka z przełomu wieków: 12.00 Radio Kanada: 12.05 W tonacji Trójki: 13.00 „Tożsamość Bourne'a” — odc. pow.: 13.10 Powtórka z rozrywki: 14.00 Z kolekcji muzyki staropolskiej: 15.05 Polityka: 15.12 Rock pod prąd: 15.40 Herbata przy samowarze: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 16.05 Informacje sportowe: 16.15 Klub Trójki (I): 16.15 Klub Trójki (II): 16.30 Złote lata swinga: 16.50 „Zanosz się na deszcz” — odc. pow.: 20.00 Elektryczna fantazja: 20.30 Na końcu świata: 20.45 Trzy kwadransy jazzu: 21.30 Wokół sztuki: 21.45 W kregu ballady: 22.15 „Kobieta w biele” — odc. pow.: 22.45 Opera tygodnia: G. Verdi „Moc przeznaczenia”: 23.00 24 godzin w 10 minut: 23.10 Miłość i śmierć: 23.50 „Skórka za wyprawę” — odc. I: 24.00-1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianuk: 6.15 „Skrajem parku” cz. II — aud. J. Smyka: 7.30 „Bankructwo czy prywatyzacja” — kom. S. Kuraka: 12.40 Z muzycznego archiwum: 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w t. białoruskim: 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. K. Kurianuka: 16.30 Kacik jazzana: 16.35 „Wybrano mniejsze zło” — aud. B. Ciurka: 16.50 „Fonograf” — mag. J. Pajęka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Express gospodarczy
8.35 „Domator” — Nasza pocztą — Na grzyby
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Nasze dzieci rosną” — film prod. weg.
11.00 „Domator” — Przyjemne z pożytecznym
12.50 Fizyka — Powszechność praw fizyki
13.30 i 14.00 TTR — Semestr II
14.45 Poznaj swój kraj — Polskie wyspy
15.05 NURT — Matematyka w szkole podstawowej
15.35 Program dnia — Telegazeta
15.40 Dla młodych widzów: „Kameleon”
16.05 „Cojak” — teleturniej dla dzieci
16.30 Teleexpress
16.45 Studio Italia '90 — mecz: Urugwaj — Hiszpania
19.00 Dobranoc
19.10 „Powrót do Europy” — program publicyst.

PROGRAM II

16.05 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
16.35 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
17.05 Program dnia
17.10 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”
17.40 Express gospodarczy
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102”
19.00 „Ślepy tor” — nowela filmowa TP
19.30 Nasz partner „Fiat” cz. II — reportaż
20.00 „Klub ludzi z przeszłością”
20.15 „Ze wszystkich stron” — reportaż
21.45 Studio Italia '90 — mecz: Argentyna — ZSRR
Ok. 21.45 Panorama dnia (w przerwie meczu)
22.55 „W labiryncie” — serial TP
23.25 Telewizja nocą
24.00 Komentarz dnia

CZWARTEK
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00: 0.07 Muzyka nocą: 5.30 „Opowieść o krakowskim kościele Bożego Ciała”: 6.30 Muzyka na Boże Ciała: 6.55 „Abys dzień święty święcił”: 7.10 Od preludium do koncertu organowego: 8.00 „Osoba nad rzeczą”: 8.30 Promenadowe muzykowanie: 9.05 „Jasnogórskiej Pani pokłon pielgrzymy” — reportaż: 10.00-10.00 Radio Relaks: 13.30 Aktualności sprzed 30 lat: 14.30 Aktualności sprzed 20 lat: 15.10 To warto było przeczytać: 15.30 Aktualności sprzed 10 lat: 16.30 Spotkanie z reportażem: 17.30 Weekend na świecie: 19.00 Dziennik wieczorny: 19.10 Klasyci inacej: 19.30 Radio dzieciom: „Mazurskie cuda i dzwony” — słuch.: 20.05 Kronika sportowa: 20.15 Koncert zwycięzcy: 21.05 „Polska Msza h-moll Bacha”: 21.45 Spiewane strofy Karola Wojtyły: 22.00 Studio Italia '90 — mecz: Belgia — Urugwaj: Korea Płd. — Hiszpania: 23.05 W rodzinie Wendów: 23.30 Muzyka ciszy: 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.05, 16.00, 19.00: 7.05 Taka piosenka — taka ballada: 7.25 Duch i ciało: 7.40 Muzyczne pejzaże: 8.00 Rozmowy na starej plebanii: 8.15 Powracający temat: czy to nie piękny dzień: 8.50 Nowości z lamusa: 9.00 „Trzysta mil od nieba” — muzyka filmowa M. Lorenczy: 9.20 Rozmowy na starej plebanii (2): 9.30 Samby i bossanowy H. Banaszak: 10.00 Tylko 50 minut: 10.50 Rozmowy ze starej plebanii (3): 11.00 Trójkowe koncerty: 11.30 Historia jednego sztandaru: 12.00 Z kolekcji muzyki staropolskiej: 12.50 Między Niebem a Ziemią (II): 13.10 Trójkowe koncerty: 14.00 Między Niebem a Ziemią (I): 13.10 Trójkowe koncerty: 15.00 Na kwiaty dla Pani — nieznane listy K. Wierzyńskiego: 15.30 Trójkowe koncerty: 16.05 Handel: Carmelite Vespers (I): 17.05 Historia przepowiedzianej śmierci: 17.35 Handel: Carmelite Vespers (2): 19.05 B. Loeb: „Nauka chodzenia”: 20.00 Pieśni nieba i ziemi (I): 20.45 J. Brodski: „Martwa natura”: 21.10 V. Horowitza ostatnie akordy: 22.25 Pieśni nieba i ziemi (2): 23.00 Rozmyślenia przed północą: 23.10 Pieśni nieba i ziemi (3): 23.45 „Okno Hieronima” — opowiadanie: 24.00-1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.00 Muzyka na smyczki: 8.30 „Boże Ciało w tradycji ludowej” — aud. A. Danilczuka: 9.00 Klasycy inacej: 9.30 „Między wiosną a latem” — aud. Z. Gładyszewskiej: 10.20 „Historia orla białego” — aud. T. Kudelskiej: 11.10 Karamalnie: 11.20 „Muzyka nowego wymiaru” — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Słońce w gałęziach” — film prod. polskiej
10.25 „Mapa folkloru” — Kurpie
10.55 „Koncert w Św. Lipce” — film dokument.

11.20 Madonny z kolekcji Barbary Piaseckiej-Johnson
11.40 „Między wiosną a latem” (1)
13.05 A. Chorosinski — gra na organach Bazyliki Św. Mikołaja w Gdańsku
13.35 „Kapitan Blood” — film przygodowy prod. USA
15.35 „Między wiosną a latem” (2)
16.30 „Smak życia” — program rozrywkowy
17.15 Teleexpress
17.30 „Na oścież Wiedniowi” — film fab.-dokument.
19.00 Wieczorynka — „Wiat, skrzyta!”
19.30 Wiadomości
20.05 „Uwodziciel” — serial prod. ang. (ostatni odcinek)
20.55 „Polska, Niemcy, Europa” — wydanie specjalne Pegaza
21.45 „W Żelazowej Woli” — gra Piotr Paleczny
22.25 „Snoś literacki”
22.45 „Dominikanin w ostrogach” — film dokument.
23.20 Studio Italia '90 — skrót meczów: Jugosławia — Kolumbia oraz Kamerun — Rumunia
0.25 Telegazeta

PROGRAM II

12.30 Powitanie
12.35 „Grzechy dzieciństwa” — film TP wg noweli B. Prusa
13.45 „Sto pytań do...”
14.25 „Z głębokości serca” — program poetycko-muzyczny
15.20 „Chopin w Sannikach” — recital Ewy Bauer
15.55 „Mroźek” — relacja z festiwalu w Krakowie
16.20 Biografie: „Agatha Christie” — film dokum. prod. ang.
17.10 „Kulisy” — program o modzie
17.30 „W labiryncie” — serial TP
18.00 „Mistrzowie współczesnego kina” — J. W. Has
18.30 Recital Jacka Kaczmarskiego
19.25 Przegląd filmów P. Parandowskiego: „Rzym”
20.00 J. Haydn: „Msza Nelsonska” — wyk.: Chór i Orkiestra Państwowej Filharmonii w Łodzi, soliści: E. Tarnacka (sopran), K. Suska (mezzosopran), R. Frakstein (bas)
20.45 Studio Italia '90 — mecz: Włochy — USA
Ok. 21.45 Panorama dnia (w przerwie meczu)
22.55 „Syreny” — film fab. prod. jugosłowiańskiej
23.50 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA
SRODA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 Pory roku: czerwiec
7.30 „Szpital na peryferiach” — cz. XVI
8.30 „Świat w obiektywie”
9.30 „Dookoła świata” — magazyn
14.00 Wiadomości
14.15 Godzina dla dzieci
15.15 „Horyzonty przyjaźni” — koncert chórów młodzieżowych
16.00 Wiadomości
16.30 „Spotkanie po latach” — reportaż o dziennikarzu J. Fokinie
17.00 „Szpital na peryferiach” — cz. XVII i XVIII
19.00 Dziennik
19.40 Magazyn reklamowy
19.45 „Dialogi polityczne”
20.45 Mistrzostwa świata w piłce nożnej; mecz Argentyna — ZSRR
23.00 Wiadomości
23.25 „Adiutant jego wysokości” — film tv, cz. III
0.35 Spotkanie z reżyserem A. Koneczalowskim
1.30 Śpiewa M. Magomajew

TELEWIZJA SATELITARN
SAT-1

10.35 Kochany wujek Bill (także o godz. 15)
11.00 Ragazzi
16.00 Bogaci i piękni
16.30 Hulk
16.45 Sterntaler
18.00 Quincy
19.15 Aniol stróż z Nowego Jorku
20.15 Film fabularny
22.00 Stern tv
22.30 Film fabularny
0.25 Film sensacyjny

EUROSPORT

11.00 Mondial: Belgia — Korea, Holandia — Egipt (skrót)
15.00 Formuła I z Kanady (skrót)
17.00 Mondial: Urugwaj — Hiszpania (bezpośr.) także o godz. 23
20.00 Sporty motorowe
21.00 Mondial: Argentyna — ZSRR
1.00 Mistrzostwa świata w boksie

TELEWIZJA RADZIECKA
CZWARTEK

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.30 Mistrzostwa świata w piłce nożnej. Mecz Urugwaj — Hiszpania (druga połowa)
7.30 „Szpital na peryferiach” — cz. XVII i XVIII
10.30 Wiadomości
11.00 Magazyn reklamowy
14.00 Wiadomości
14.15 „Trzy dni bilardu w Moskwie”
15.15 „...Do lat szesnastu i więcej”
16.00 Wiadomości
16.30 „Piegrzymi” — film dok.
17.00 „Szpital na peryferiach” — cz. XIX i XX
19.00 Dziennik
19.40 Aktualny wywiad
19.50 Uroczystość otwarcia konkursu im. P. Czajkowskiego
22.30 Wiadomości
22.55 „Adiutant jego wysokości” — film tv, cz. IV
0.00 Skarby z muzeów moskiewskich
0.45 „O tobie i o mnie” — pieśń J. Antonowa
1.40 „Clowni” — program rozrywkowy

TELEWIZJA SATELITARN
SAT-1

9.10 Heathcliff
9.30 Inspektor Gadget
9.50 Film fabularny
13.05 Człowiek z Atlantyd
14.35 Pojedynek serc
16.05 Film fabularny
18.00 Niewidzialny człowiek
19.15 Człowiek wart 6 mln dolarów
20.05 Modelka i szpicie
21-22.35-23.55 Filmy fabularne
EUROSPORT
11.00 Mondial: Urugwaj — Hiszpania, Argentyna — ZSRR
17.00 Mondial: Jugosławia — Kolumbia, bezpośr. (także o godz. 1.00)
19.00 Lekkoatletyka z Moskwy
21.00 Mondial: Włochy — USA (bezpośr.)
23.00 Kamerun — Rumunia

Beria także truł

Lawrentij Beria polecił, aby truciznę do dokonywania tajnych zabójstw testować na ludziach. Doświadczenia te prowadzono w latach drugiej wojny światowej. Poinformo-

wał o tym tygodnik „Moskowskie Nowosti”.

Beria, skazany na śmierć w 1953 roku, zeznał w czasie przesłuchań, że polecił prze-

prowadzenie tego rodzaju eksperymentów, w których zginęło co najmniej 150 ludzi.

„Moskowskie Nowosti” opublikowały dokumenty wska-

zuające, że było to jedno z oficjalnych oskarżeń przeciwko Berii. Królikami doświadczalnymi były osoby skazane na karę śmierci. (p)

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki — w środę: „Egzamin” (duża scena), godz. 8.30, „O Janu, co psm szyl buty” (mała scena), godz. 10 i 12, „Kurs mistrzowski” (Palacyk w Choroszczy), godz. 19.30.
Białostocki Teatr Lalek — w środę: „Po bajce”, godz. 10 i 12, w terenie (Łomża): „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlizgnię królowie i królu Gwóźdźniku”.

KINA

„Pokój” — „Deja vu” (polsk., I. 15), w środę godz. 10.30, 12.30, 14.45 i 20 w czwartek godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).
„Ton” — „Potop” cz. II (polsk., I. 12), w środę godz. 8.30, „Mów mi Rockefeller” (polsk. b.o.), w środę godz. 11 i 13, w czwartek godz. 15.30, „Pracująca dziewczyna” (USA, I. 15), w środę godz. 15.30, 17.45 i 20, w czwartek godz. 17.45 i 20.
„Sirena” — Atomowy elina” (USA, I. 15), w środę godz. 11, w czwartek godz. 13.
„Rambo II” (USA, I. 15), w środę godz. 13 i 15.30, w czwartek godz. 15.30.
„Wirujący seki” (USA, I. 15), w środę i czwartek godz. 17.30.
„Tożsamość Bourne'a” (USA, I. 18), w środę i czwartek godz. 19.30 (projekcje w systemie video scope).

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — w środę i czwartek: „Rambo I” (USA, I. 15).

Lapy — w środę i czwartek:

„Ucieczka w noc” (USA, I. 18).
„Siemiatyże” — w środę i czwartek: „Nieśmiertelny” (ang., I. 15).
„Sokółka” — w środę i czwartek: „Nico” (USA, I. 18).
„Suchowola” — w czwartek: „Szalony Megs” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — w środę „Grek Zorba”, video: „Thak” (polsk., I. 18), w czwartek: „Kochaj albo rzuć” (polsk. b.o.), „Odnaleziony skarb” (węg., b.o.).
Łomża „Millenium” — w środę: „Sekstefon” (USA, I. 18), w czwartek: „Kamienny wyrok” (kanad., I. 18).
Grajewo — w środę: „Cotton Club” (USA, I. 18), w czwartek: „Galimatias, czyli Kogel mogel II” (polsk., I. 15).
Zambrów — w środę i czwartek: „Dzika namiętność” (USA, I. 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Baityk” — w środę i czwartek: „Willa Orchidea” (jag., I. 15), w czwartek: „Rykoszet” (USA, I. 18).
Suwałki „Barnaba” — w środę i czwartek: „F/x” (USA, I. 18), w czwartek: „Tajemnica spalonego domu” (kanad., b.o.).
Augustów — w środę i czwartek: „Fortuna kołem się toczy” (USA, I. 15).
Biała Piska — w środę i czwartek: „Krótkie splecie” (USA, I. 12).
Elk „Polonia” — w środę i czwartek: „M.A.S.H.” (USA, I. 15).
Elk „Studio” — DKF „Helios” — w środę: „Gdziekolwiek je-

steś, jeśliś jest” (polsk.-RFN).

Elk „Zorza” — w środę i czwartek: „Konsul” (polsk., I. 15), w czwartek: „Dzieci gorszego Boga” (USA, I. 15).

Giżycko — w środę i czwartek: „Goryle we mgle” (USA, I. 15).

Goldap — w środę i czwartek:

„Zdrada i zemsta” (chiński, I. 15).
Olecko — w środę: „Joy” (franc., I. 18), w czwartek: „Deja vu” (polsk., I. 15).
Pisz — w środę i czwartek: „Człowiek w ogniu” (USA-włosk.-franc., I. 18).
Ryn — w środę: „Świat na uboczu” (ang., I. 15), „Harry Angel” (USA, I. 18).
Węgorzewo — w środę i czwartek: „Krokodyl Dundee II” (USA-austral., I. 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wzw. 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne cała doba:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, Gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKI
(ostre dyżury)

ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, ginekologia, wewnątrz i zewnątrz.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY
W DNIU 13.VI.1990

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital

Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31.5
ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W DNIU 14.VI.1990

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31.5

ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 15, tel. 355-31.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 32-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała doba

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostre dyżury) ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-536

Apteka (ostre dyżury), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-8.
Łomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18-19

PEGRO TOUR ZAPRASZA

ZSRR

Grodno — hotel, dojazd własny, czerwiec 3 dni
146.500 zł

WĘGRY

Hajduszoboszlo — uzdrowisko z kompleksem basenów, hotel, dojazd własny, lipiec—sierpień — 6 dni
594.000 zł

Siofok — nad Balatonem, kwatery prywatne, dojazd własny, lipiec—wrzesień — 9 dni
944.000 zł

Miskolc — hotel, autokar, lipiec—wrzesień, 4 dni
317.000 zł

CZECHOSŁOWACJA

Piestany — hotel, dojazd własny, lipiec—sierpień — 10 dni
700.000 zł

IZRAEL — 8 dni, lipiec—październik

7.670.000 zł

AUSTRIA — 5 dni

INFORMACJA I SPRZEDAŻ

Biurowo Podróży PEGRO TOUR

ul. Legionowa 14/16

tel. 411-830, 411-571, 411-757, 411-683, tlx 853115

czynne: 9—18 (poniedziałek — piątek)

9—13 (sobota)

k 3356-1

praca

STOLARZA zatrudnić. Dąbrowki 21 koło Wasilkowa. Tel. Białystok 521-753.

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego. Bardzo dobre warunki. Saturna 67.

KOBIETE na stałe do pilnowania dwuletniego dziecka przyjmę. Bożena Borowa, zam. Dobrzyńówka 71 m 18, 16-060 Zabłudów.

g 3401-1
g 3416-1
g 3410-1

samochody

WOLGĘ na części lub remontu oraz prasę stolarską — sprzedam. Boruty 21.

SPRZEDAM Wartburga z 1988 r. mały przebieg stan dobry. Łomża, tel. 35-12 po 20.

„ZUK” — całkowicie po remoncie, estetycznie obudowany — wymienię na używanego malucha inny osobowy lub sprzedam. Białystok, Tel. 35-22 (9-15).

21-13 (po 17).
Bg 3442-0

Wyrazy współczucia

Główniej Księgowej

Ewie Malinowskiej

z powodu zgonu

O J C A

składają:
Dyrekcja i pracownicy BPIP „EtoB” w Białymstoku.

k 3354-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI i TEŚCIOWEJ

Kol. Kol. Zbigniewowi

i Elżbiecie Zajczkowskim

składają:
Dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy OPPM Zakładu Transportu, Białystok, ul. Kopernika 97.

k 3353-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Krystynie Michalkiewicz

z powodu zgonu

O J C A

składają:
Dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnie.

k 3324-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Tadeuszowi

Rodowiczowi

z powodu śmierci

O J C A

składają:
Dyrekcja i współpracownicy WPEC.

k 3330-1

Wyrazy szczerzego współczucia

z powodu zgonu

O J C A

drogiej wychowawczyni

mgr Celinie Dądzik

składają:
uczennice kl. IIIc VI Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku.

g 3406-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. Wiesławowi

Ostaszewskiemu

z powodu zgonu

O J C A

składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Białostockich Zakładów Drobnarskich.

k 3346-1

Wyrazy szczerzego współczucia

z powodu zgonu

O J C A

składają:
współpracownicy ZSB w Elku.

k 3316-1

Wyrazy szczerzego współczucia

z powodu zgonu

O J C A

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy adm.-obsługowi, młodzież VI Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku.

k 3322-1

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-WDROZENIOWY

„AGRO—RODO”

17-100 Bielsk Podlaski, ul. Waszkiewicza 13

skr. poczt. 7, tel. 34-87

POLECA

- ☐ koszulki izolacyjne z PCV, PE, PP w średnicach 0,5—30 mm
- ☐ koszulki i przewody elastyczne ze specjalnych polwinilów uniwersalnych na przewody samochodowe i lotnicze, olejoodporne
- ☐ taśmy spiralne do oplotu wiązek elektrycznych
- ☐ taśmy spiralne do ochrony drzewek przed zającami
- ☐ systemy nawadniania szklarni i upraw gruntowych
- ☐ rury do podgrzewania podłoża
- ☐ atrakcyjne konewki ogrodnicze

g 3423-1

ZAKŁAD BUDOWNICTWA I PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

16-300 Augustów ul.

Wypusty 30,

tel. 24-16 i 30-58

producent prefabrykatów budownictwa mieszkaniowego posiadający świadectwo jakości wydane przez COBRPB „Cebet” w Warszawie

PRZYJMUJE DO PRODUKCJI

▽ elementy prefabrykowane budownictwa mieszkaniowego w technologii OWT-67N, w cenie 300 tys. zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej w prefabrykatkach, loco skład producenta.

Istnieje możliwość bonifikaty ceny do 10 proc. przy większych partiach zamówień.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Zakładu.

GWARANTUJEMY
WYSOKĄ JAKOŚĆ PRODUKCJI.

k 3244-0

SILNIK Moskiew — sprzedam.

Tel. 77-85-85.

g 3405-1

usługi

AGENCJA „Maxim” wzywa na cały świat. Ubezpieczenia Westa. Wyjazdy autokarowe Berlin Zachodni, Hannover — Dortmund — Essen — Düsseldorf — Kolonia oraz Hamburg — Brema. Zapraszamy do naszych oddziałów: Białystok, ul. M. Lipcego 13/15, tel. 236-81 w. 33, Białystok, ul. Sienkiewicza 24, tel. 367-87, Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 30, Grójewo, ul. Wojska Polskiego 24, tel. 28-49, Hajnówka, ul. 1 Maja 34, tel. 36-66, Siemiatycze, ul. Armii Czerwonej 7, tel. 555-279, Sokółka, ul. Grodzieńska 1, tel. 24-35, Mońki, ul. Białostocka 26, tel. 25-27.

k 3229-0

UBEZPIECZENIA WARTA, pośrednictwo paszportowe, wycieczki — Automobilklub Podlaski, ul. Lenina 19, tel. 416-780.

k 3300-6

NAPRAWIAM telewizory, kanały.

przełączam. 411-376 Bondaruk.

g 3209-00

TELENAPRAWA 754-235. Nowicki.

g 3418-0

OZDOBNE szycie firan, zasłon.

Białystok, Upalna 78.

g 3409-0

ALARMY: samochody, mieszkania.

inż. Sosnowski, Gedymina 21.

g 3099-0

NIEZAWODNE, tanie systemy alarmowe. Pomichowski, Giżycko.

Tel. 36-39.

p 403-0

ROLETY, żaluzje kolorowe szwedzkie, drzwi dodatkowe, harmonijkowe, tapicerka drzwi, zamki.

Pisz 329-20.

k 2781-00

ATRAKCJA! Żaluzje kolorowe aluminiowe instaluję.

Łomża, tel. 21-00

Lg 1897-0

MIESZKANIA, domy, działki kupi-sprzedaj „Hema”.

Nasz nowy adres: Legionowa 14/16, pokój 119.

Tel. 415-325 (8-15), 750-429 (16-21).

g 3412-1

Rejon Energetyczny Augustów informuje o przerwach w dostawie energii elektrycznej w:

m. Sejny: ul. A. Czerwonej. Plater, Lenina, Strażacka, Ogrodowa w dniach 18.06—20.06 w godz. 8—14; ul. Marchlewskiego w dniu 21.06.90 w godz. 8—14; Rytygera, Szpital w dniach 25.06—26.06 w godz. 8—14; ul. Łukowa, Jeczorna w dniu 27.06 w godz. 8—14.00; ul. W. Polskiego w dniu 28.06 w godz. 8—14. Blizszych informacji udzielamy pod nr tel. 87 Sejny.

k 3344-1

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości Mońki: ul. Lotnicza, Kosmiczna, Świerczewskiego, Broniewskiego, Głowackiego i Ziołbeck przy ul. Słowackiego w dniach 20—21.06.90 r. w godz. 8—15. Ww. przerwy podyktowane są remontem urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 22-01.

k 3344-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Sch” w Kołakach Kościelnych, woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- | | | |
|-----|------------------------|---------------|
| Lp. | Nazwa sprzętu | cena wywol. |
| 1. | samochód dostawczy żuk | 14.000.000 zł |
| 2. | ciągnik ursus C-360 | 17.000.000 zł |
| 3. | przyczepa asenizacyjna | 8.640.000 zł |
| 4. | widły do obornika | 2.270.000 zł |

Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 1990 r. o godzinie 11 w siedzibie GS.

Sprzęt można oglądać na 2 dni przed przetargiem.

Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej sprzętu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10 w kasie GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3136-1

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY ME-LIORACJI I UŻYTKÓW ZIELONYCH w Biebrzy, gm. Rajgród, woj. łomżyńskie ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochód osobowy fiat 125p 1500, rok prod. 1979

cena wywoławcza 7.000.000 zł

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— ciągnik gąsienicowy DT 75

cena wywoławcza 8.000.000 zł

— koparko-spycharka „Białoruś”

cena wywoławcza 11.000.000 zł

PONADTO SPRZEDAMY

PO CENIE UMOWNEJ:

— nagrzewnice olejowe AGP-20, szt. 5

— sprzęt do ciągnika DT-75, szt. 2

Przetarg odbędzie się dnia 28 czerwca 1990 r. o godzinie 9 w siedzibie Zakładu.

Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy Zakładu najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

W przypadku niesprzedania samochodu w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10.

Zakład nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte w ww. sprzęcie.

k 3347-1

KOMUNALNA ROZLEWNIA GAZU PLYNNEGO „KORGAS 4” w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na środki transportowe:

— samochód star 28, rok prod. 1975,

cena wywoławcza 4.500.000 zł

— przyczepa D 44A, rok prod. 1976,

cena wywoławcza 1.500.000 zł

— podwozie żuk, rok prod. 1981,

cena wywoławcza 1.900.000 zł

Ww. środki transportowe można oglądać w godz. 8—14 w KRGP, Łomża, ul. Gwardii Ludowej 13.

Przetarg odbędzie się dnia 28 czerwca 1990 r. o godzinie 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy KRGP w Łomży.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3343-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

— dn. 30.06.16 w godz. 8.00—12.00 — ul. Polowa, Ks. Grzybowskiego, Bałtycka, Stalingradzka;

— dn. 30.06.18 w godz. 8.00—14.00 — Planetarna, Kosmiczna, Komarowa, Baciecki od ul. Produkcyjnej do Strażackiej, Wróblewskiego, Rakietowa, Satalitarna, Jowisza, Marsa, Produkcyjna od rzeki Biała do Sz. Półn.-Obwodowej.

— dn. 30.06.18—19 godz. 7.00—18.00 — Włociańska, Rolna, Pieczurki, ul. Dolistowska od ul. Pieczurki do Włociańskiej.

— dn. 30.06.19 w godz. 8.00—14.00 ul. Radzyńska Szkl. Podstawowa 26.

— dn. 30.06.20 w godz. 8.00—14.00 — ul. Siemiatycka, Sitarowa, Suwalska, Hajnowska, Bielska, Giżycka, Olecka, Goldapska.

— dn. 30.06.21 w godz. 8.00—14.00 Nowogródzka 2, 2A, 2B, 2C, 4A — ul. Ciepła odbiorcy zasilani z sieci napowietrznej.

— dn. 30.06.22 w godz. 8.00—14.00 Ciepła 13, 15, 17. Miejscowości

— dn. 30.06.19 w godz. 8.00—14.00 kol. Bagnówka II, Grabówka Dom Kultury, Ośrodek Zdrowia, „Mała Poligrafia”.

— dn. 30.06.20—22 w godz. 8.00—14.00 — kol. Dojlidy, kol. Zagórki, wyłączenia rotacyjne, Szklarnie Sz. do Zabłudowa.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części dzielnic, do których te ulice należą. Wyłączenia dotyczą również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych. Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

k 3344-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 114 (12 015)

9

AUTOMARKET A.P.

ZAPRASZA

do nowo otwartego sklepu
w Augustowie
przy ul. Wojska Polskiego 2a.

OFERUJEMY:

- akcesoria, części samochodowe, oleje, ogumienie
- sprzęt video i tv
- systemy do odbioru tv satelitarnego

k 3015-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Prostkach

oferuje do zagospodarowania

- magazyn zbożowy w Bazie Obrotu Rolnego w Wiśniewie
- Elektr. o łącznej powierzchni 1.023 m kw.

k 3213-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Sztabinie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu:

Lp.	Nazwa sprzętu	Ilość	cena wywoławcza
1.	samochód osobowy wołga gaz 24	1	9.500.000,—
2.	przyczepa do zielonek PW-4	1	3.000.000,—
3.	samochód nysa T-522	2	7.000.000—12.500.000,—
4.	samochód nysa M-522	1	7.000.000,—
5.	silnik IFA 4VD14.5/12SRW (po N.G.)	1	8.000.000,—
6.	silnik SW-400	1	6.000.000,—
7.	silnik S-21	3	800.000—1.850.000,—
8.	zbiornik paliwowy 50,0 Mg	1	3.000.000,—
9.	zbiornik paliwowy 10,0 Mg	1	3.000.000,—
10.	transformator TD-374/22	1	5.000.000,—
11.	prasa mimośrodowa PMS-10	1	2.000.000,—
12.	prasa mimośrodowa stołowa stała PMSt-2,5	1	2.000.000,—
13.	prasa mimośrodowa PMS 16CP	1	3.000.000,—
14.	prasa szybkiebną PAD-25	1	5.000.000,—
15.	praski pneumatyczne PMS-2,5	4	1.000.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1990 r. o godz. 10 w biurze SUR Sztabin, ul. Piaski.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w BS Sztabin na rachunek nr 979351-231-131 najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu w godzinę po zakończeniu I przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu na poszczególny sprzęt lub w całości bez podania przyczyn.

k 3124-1

NARODOWY BANK POLSKI ODZIAŁ OKRĘGOWY w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

— samochodu osobowego FSO 125p, nr rej. LOA 688C, rok prod. 1984, cena wywoławcza 16.500.000 zł

Pojazd można oglądać w godz. 8—12 każdego dnia na terenie posesji NBP ul. Dworna 14.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 1990 r. o godz. 11 w biurze NBP Łomża.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 10 w dniu przetargu do kasy banku. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.

k 3232-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Prostkach woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu wołga gaz 24E, rok prod. 1979, nr rej. SUA 894X, nr silnika 974743, nr podw. 0575175, cena wywoławcza 8.100.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca 1990 r. o godz. 10 w siedzibie zarządu spółdzielni w Prostkach. Wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 8—15 na terenie Spółdzielni.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3188-1

POLSKA POCZTA TELEGRAF I TELEFON ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU ul. Kolejowa 26 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów:

- fiat 125p combi, nr rej. BKD 209C, cena wywoławcza 3.200.000 zł
- żuk A 13 combi, nr rej. BKD 269E, cena wywoławcza 6.000.000 zł
- żuk A 13 combi, nr rej. BKB 878Y, cena wywoławcza 6.000.000 zł
- nysa 522 towos, nr rej. BKD 193D, cena wywoławcza 5.400.000 zł
- star W-28 wywrotka, nr rej. BKB 011S, cena wywoławcza 7.200.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 VI 1990 r. o godz. 10. Pojazdy można oglądać w dniach od 25 do 26 czerwca 1990 r. w godzinach 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału do dnia 26 czerwca br. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3220-1

ZAKŁADY CEMENTOWO-WAPIENNICZE „G O R A Z D Ż E” w Choruli

oferują do sprzedaży

● cement portlandzki 35 z dodatkami, workowany

cena zbytu 250.000 zł/1 tona
cena detaliczna 275.000 zł/1 tona

Polecamy wysyłkę wagonami krytymi na które do końca czerwca PKP udziela bonifikaty od stawek taryfowych 10 proc. od dużego wagonu 20 proc. od małego wagonu

Wszelkich informacji udziela Dział Zbytu tel. Opole 397-71 telex 0732614.

k 3283-1

ZAKŁADY „POLMOS” w Białymstoku OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

używane urządzenia kuchenne:

- maszynkę do krojenia jarzyn typ MKJ-250-1, wydajność 100-400 kg/h — 80.000 zł/szt.
- kotły uchylne TYP ZE poj. 3×30 ltr. ciś. 0,5 atm. — 1.500.000 zł/szt.
- patelnię elektryczną TYP PE-05 — 500.000 zł/szt.
- kocioł warzelny parowy TYP KE-3 poj. 150 ltr. — 500.000 zł/szt.
- kocioł elektryczny TYP KE 150-5, poj. 150 ltr. — 1.500.000 zł/szt.
- maszynkę uniwersalną do mięsa TYP MKW-230 — 1.200.000. zł/szt.
- pień do mięsa — 2 szt. — 10.000 zł/szt.
- stoły metalowe gastronomiczne — 3 szt. — 60.000 zł/szt.
- stół metalowy gastronomiczny — 1 szt. — 30.000 zł/szt.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się bezpośrednio do naszych zakładów przy ulicy Elewatorskiej. Dodatkowych informacji udziela dział zaopatrzenia tel. 510-496 w. 68 lub 513-092. Sprzedaż prowadzić będziemy do końca czerwca br..

k 3251-1

KOMUNIKAT

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU

zawiadamia, że

przystępuje się do okresowej oceny aktualności:

- miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Białegostoku;
- miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego części os. Jaroszkówka w Białymstoku, w granicach: od północy — tereny leśne przy stacji Wodociągów Miejskich i granica miasta, od wschodu i południa — pas linii energetycznych;
- miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla zabudowy mieszkaniowej „NOWE” w Białymstoku, w granicach: ul. Podleśna, ul. Drewniana, była bocznica kolejowa, ul. Ciołkowskiego, kompleks lasu komunalnego.

W związku z powyższym, w terminie do 15 lipca 1990 r. zainteresowane instytucje, organy administracji państwowej i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski, dotyczące potrzeby zmian ustaleń w/w planów pod adresem: Miejskie Biuro Planowania Przestrzennego, ul. J. K. Branickiego 7/9, 15-085 Białystok.

k 3254-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Stożnem, woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu:

	cena wywoławcza	
1. Ciągnik C-385	15.000.000,—	szt. 2
2. Spycharka T-130	15.000.000,—	szt. 1
3. Ciągnik Białoruś	9.800.000,—	szt. 2
4. Przyczepa D-55	2.800.000,—	szt. 1
5. Przyczepa wywr. D-47 B	2.800.000,—	szt. 2
6. Przyczepa wywr. D-732	2.900.000,—	szt. 5
7. Opryskiwacz śleza	1.500.000,—	szt. 1
8. Koparko-spycharka „Białoruś”	14.000.000,—	szt. 1
9. Silnik D-160 do ciągnika gąsienicowego T-130 wartość złomu użytkowego		szt. 3

Przetarg odbędzie się w dniu 20 czerwca 1990 r. o godz. 11.00 w Stożnem woj. suwalskie. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3103-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w Giżycku ul. Suwalska 21 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

Nazwa sprzętu	Nr	Nr podw.	Cena wywoł.
1. spychacz S-100	—	—	12.000.000 zł
2. ciągnik JUMZ	161091	340670	9.500.000 zł
3. ciągnik ursus C-355	27952	16636	8.500.000 zł
4. ciągnik ursus C-355	27242	51465	10.000.000 zł
5. żuraw ZS-3	87355	088065	10.500.000 zł
6. koparko-spycharka „białoruś”	240065	063267	11.500.000 zł
7. przyczepa, typ D-47A	—	60300	5.000.000 zł
8. kabina „osinobus” (niekompl.)	—	—	1.600.000 zł

Wadium — 10% ceny wywoławczej wpłacić na konto PBK O/Giżycko 377838-879 lub do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się dnia 20 czerwca 1990 r. o godz. 9.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg (po cenach obniżonych do 50%) odbędzie się dnia 27 czerwca br.

W/w jednostki można oglądać w dni robocze w godz. 8—10.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3061-1

Zgodnie z zarządzeniem nr 29/90 Wojewody Suwalskiego z dnia 26.04.1990 r. Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego w Olecku

ZMIENIŁO NAZWĘ na

OLECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w OLECKU

k 3208-0

BANK SPÓŁDZIELCZY w Radziłowie

informuje, że

Uchwałą Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 29 marca 1990 r. udział członkowski został podwyższony do kwoty 120.000 zł.

Wszystkich członków B.S. prosimy o uzupełnienie udziałów do 31 grudnia 1990 r.

Po upływie tego terminu niepełne udziały zostaną przekazane na fundusz zasobowy.

k 3265-1



Pilkarze Belgii pewnie pokonali w Weronie Koreę Południową 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Grijse (53 min.) i Wolf wykorzystał wyjście z bramki Choi-In-Yonna i strzałem z 40 metrów ułożył ją w siatce.

Diego Armando Maradona wyraził obawy, czy reprezentacja Argentyny zakwalifikuje się do drugiej rundy mistrzostw świata. Podkreślił także, iż obecna drużyna argentyńska ustępuje innym zespołom, uznawanym za faworytów turnieju „Italia-90”.

Rzeczywistość jest taka, że my nie prezentujemy takiego samego poziomu jak Włochy, Brazylia czy RFN — powiedział Maradona. — To podstawowy fakt, z którym należy się liczyć. A to że przegraliśmy z Kamerunem jest konsekwencją tego, co wcześniej powiedziałem. Czy obronimy tytuł mistrza świata? W tej chwili jest to też drugorzędne zagadnienie. Dla nas porażka z Kamerunem była bardzo sumiastym wydarzeniem. Ale nie możemy teraz poprzestać na rozpamiętywaniu tego faktu. Musimy zebrać wszystkie siły, by nasza reprezenta-

Sensacja w Weronie nie było

Belgia — Korea P.d. 2:0 Obawy Maradony Wielka radość

„odnowiła” się jak najszybciej. Maradona powiedział również, iż młodzi piłkarze muszą się „obudzić” i udowodnić, że starają się dorównać zawodnikom starszym. Tym bardziej, że Argentyncom nie udało się po meksykańskich mistrzostwach świata odbudować silnej drużyny, takiej, jaką ma Urugwaj czy Brazylia.

A wracając do straconej bramki w meczu z Kamerunem. Maradona powiedział: nie mogłem uwierzyć, że to wszystko się wydarzyło. To była tragedia całej naszej drużyny, szczególnie starszych piłkarzy. Ja poczułem się tak, jakby ktoś potam mi nogi.

W San Jose — wielka radość po zwycięstwie piłkarzy Kostaryki nad Szkocją (1:0). Jak teraz w wielu miastach świata radujący się ludzie wylegli na ulice, z muzyką, flagami, przy dźwiękach klasycznych samochodowych. — To dla nas dzień historyczny — powiedział jeden z uczestników zabawy. — Dziś każdy na świecie wie, co to za kraj — Kostaryka, i że ma dobrych piłkarzy — dodał inny. Strzelec bramki dla drużyny kostarykańskiej, Juan Cayasso momentalnie stał się narodowym bohaterem. Jego imię skandowały tysiące mieszkańców stolicy kraju.

Wielu z nich obserwowało transmisję z meczu, spoglądając na telewizory umieszczone za oknami wystawowymi. Inni — w ba-

rach restauracjach, w których wyznaczone były specjalne miejsca dla widzów. Spotkanie było rozgrywane we wczesnych godzinach porannych miejscowego czasu. Władze zezwoliły więc, by w niektórych urzędach przed południem w ogóle nie przechodzono do pracy. Mecz na ekranie telewizora oglądał także prezydent Kostaryki, Rafael Angel Calderon. Po zwycięstwie piłkarzy — nie krył swojej radości, która dzielił wraz z kibicami na ulicach San Jose.

Gazetka mondiałowa

ŻAŁOBA W KOSTARYCE

Pilkarze Kostaryki podczas meczu ze Szkocją nosili na rękawach czarne opaski. Był to znak żałoby po zmarłym byłym prezydencie kraju Jose Figuerasie Ferezie.

POWRÓT HAGIEGO

W drugim meczu reprezentacji Rumunii wystąpił już as zespołu Gheorghe Hagi. Przeciwnikiem Rumunów w tym spotkaniu będzie Kamerun. Trener Jenei nie podał jeszcze składu, ale uważa się, że Hagi zastąpi w podstawowej jedenastce Lupecu. W pierwszym spotkaniu Hagi nie grał za czerwoną kartkę otrzymaną w eliminacjach Mundialu.

REWOLUCJA W ARGENTYNIE

Rewolucja w reprezentacji Argentyny. Trener Carlos Bilardo zapowiedział, że w meczu z ZSRR (13 bm.) nie będzie grało aż 5 zawodników, których wyznaczył na mecz z Kamerunem. Zmiany te są o tyle „rewolucyjne”, iż jak dotąd Bilardo nie wprowadzał nigdy tak znacznych korekt do podstawowego składu — najwyżej były dwie „wymiany” graczy. — Zamierzam wzmocnić linię obrony i wyznaczyć do gry szybszych pomocników — uzasadnił swą decyzję Bilardo. A więc w meczu z ZSRR grać mają od początku spotkania: Claudio Caniggia (za Abela Balbo), Jose Serrizuela (za kontuzjowanego Oscara Ruggeriego), Pedro Monzon (za Nestora Fabbriego) oraz 31-letni Julio Olarticoechea i Pedro Troglio (za Nestora Lorenza i Roberto Sensiego).

Bokserzy na wakacjach

- ◆ W II lidze przerwa do 2 września
- ◆ Współpraca Mazura z Gwardią

Bokserzy mają wakacje. Pięściami białostockiej Gwardii zakończyli pierwszą rundę na pozycji lidera. Przez najbliższy tydzień będą mieli okres tzw. rozrównania a potem wakacje. W połowie lipca przewidziany jest wyjazd do Białej Piskiej na zgrupowanie. Runda rewanżowa rozpocznie się 2 września.

Aktualna tabela po I rundzie

1. Gwardia	9	73:47
2. Broń Radom	8	72:45
3. Miedź Legnica	8	60:60
4. GKS Katowice	6	59:61
5. Górnik Knurow	4	57:63
6. Stoczniowiec	4	51:69
7. Górnik Pszów	3	48:72

Cenne zwycięstwo odnieśli w niedzielę pięściarze elckiego Mazura walczący o wejście do II ligi. Pokonali oni Start Włocławek 12:3, który przejął prawie w całości zespół Zawiszy Bydgoszcz. Wszystkie pojedynki były zaciekłe i ciekawe. W wadze półciężkiej barw Mazura bronił Piotr Uścił, który pokonał dwukrotnego wicemistrza Polski Prackiego. Uścił został wypożyczony Mazurowi przez białostocką Gwardię. Godna pochwały jest współpraca Mazura z Gwardią.

Aktualna tabela

1. Start Elbląg	4	7:1	62:18
2. Mazur Elk	4	6:2	47:33
3. Start Włocławek	3	3:3	34:26
4. Wisła Tczew	4	2:6	24:56
5. FAM Chelmino	3	0:6	13:47

Dziś - dwa mecze

W środę, 13 bm. w szóstym dniu mistrzostw świata w piłce nożnej zostaną rozegrane dwa mecze. W Udine (grupa „E”) w spotkaniu kończącym pierwszą serię rozgrywek grupowych, Hiszpania gra z Urugwajem (tv — 17.45 pr. I). Natomiast drugą serię meczów pierwszej rundy (grupa „B”) rozpoczną piłkarze Argentyny i ZSRR, którzy spotkają się w Neapolu (tv — 20.45 pr. II).

Victor Panelra w więzieniu

Victor Panelra, piłkarz wielokrotnego mistrza Portugalii Benfica Lizbona, został skazany na 75 dni więzienia.

We wrześniu 1988 r. przez 21 dni był nieobecny w koszarach bez usprawiedliwienia. Odbывał wtedy 16-miesięczną służbę wojskową i — jak podaje agencja DPA — został potraktowany jak dezertier.

„Mondial.to” od piątku

Jak informowaliśmy, białostocka Gwardia wraz z OZPN organizuje piłkarski turniej 8-osobowych (plus rezerwowi) drużyn chłopców urodzonych w latach 1979-81. Organizatorzy postanowili jednak przedłużyć okres zgłoszeń. Chętni do udziału w imprezie zespoły mogą się zgłaszać jeszcze do najbliższego piątku, 15 bm. codziennie pod nr tel. 223-15, 246-78 i 411-538 lub w godz. 13-19 na stadionie Gwardii. W piątek o godz. 15 na obiekcie na Nowym Mieście odbędzie się zebranie kapitanów drużyn. Wówczas to rozpocznie się białostockie „Mondialito”. (dk)

NA OKRĘGOWYCH BOISKACH

Klasa „M” juniorów			
Agrykola W-wa — Mławianka			
3:0, Wiśniarz B-stok — Jagiellonia 0:7, Gwardia Szczepno — Gwardia Białystok 1:3, Polonez W-wa — Ursus W-wa 1:2, Hutnik W-wa — Warmia Olsztyn 1:3, Gwardia W-wa — Stomil Olsztyn 0:2, Olimpia W-wa — Drukarz W-wa 3:2.			
1. Warmia	43: 4	69:19	
2. Olimpia	33:19	46:33	
3. Agrykola	32:20	41:25	
4. Hutnik	32:20	40:25	
5. Gwardia B.	29:23	56:36	
6. Jagiellonia	23:24	40:40	
7. Polonez	25:27	56:56	
8. Gwardia W-wa	22:30	42:50	
9. Wiśniarz	22:30	35:57	
10. Drukarz	21:31	36:44	
11. Ursus	21:31	26:24	
12. Stomil	20:32	32:42	
13. Gwardia Sz.	16:36	20:39	
14. Mławianka	15:37	27:67	

Klasa „A”			
Grupa białostocka: Dąb Dąbrowa B. — Supraślanka 3:0 vo, Orzeł Kleszczewo — LZS Szudziałowo 3:0 vo, Żubr Drohiczyń — Narew Chorószewo 0:3, Ognisko B-stok — Promień Mokki 2:2, Skra Czarna B. — Krypianka Krypno 6:2, Cresovia Siemiatycze — Wiśniarz Wąsilków 1:6, Zwierykowsko — Orzeł — Wiśniarz 0:3 vo.	36:8	54:26	36:8
1. Wiśniarz 32:10	60:29	2. Narew 31:11	54:26
3. Cresovia 27:13	41:27	4. Skra 27:15	49:40
5. Gwardia II 25:17	46:34	6. Promień 18:24	39:59
7. Supraślanka 16:28	33:46	8. Dąb 15:27	35:52
9. Ognisko 13:29	31:58	10. Orzeł 12:28	25:54
11. Żubr 11:31	24:52	12. Szudziałowo 11:33	24:54
13. Krypianka 11:33	24:54	Grupa łomżyńska: Smolniki Stawiski — Ruch Wys. Maz. 0:6, Unia Ciechanów — Ziemowit Nowogród 3:0.	
1. Unia 24:6	45:24	2. Ruch 21:9	46:27
3. Smolniki 15:15	26:39	4. Wissa 10:20	40:36
5. Ziemowit 6:26	21:56	Grupa suwalska: RKS Wiertel — Orkan Drygalski 5:3, Pomorzanka Sejny — Znicz Biała Piska 3:0 vo, Węgoria Węgorzewo — Tecza Orazce 3:0, Piast Rakowo Małe — Jurand Bemowo Piskie 1:3, Czarni Olecko — Pogoń Ryn 4:2.	
1. Jurand 32:8	64:20	2. Pomorzanka 28:14	41:30
3. Mazur 26:14	48:33	4. Czarni 25:15	53:39
5. Orkan 23:15	41:36	6. Węgoria 21:21	58:51
7. Tecza 21:19	40:33	8. Wiertel 16:24	46:65
9. Piast 14:26	42:54	10. Znicz 13:25	25:39
11. Pogoń 12:28	37:66	12. Olimpia 11:31	36:65

Pod patronatem J. A. Samarancha

Olimpijski Bieg Pokoju w Grajewie

W niedzielę, 17 bm. odbędzie się ogólnopolska impreza zwana Olimpijskim Biegiem Pokoju. Patronat nad tym biegiem objął prezydent MKOl. Juan Antonio Samaranch.

Organizatorami są: Polski Komitet Olimpijski, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, NSZZ „Solidarność” w Grajewie i Klub Biegacza „Maratonka”. Celem zawodów jest uczczenie Światowego Dnia Olimpijczyka, upowszechnienie biegów jako najprostszego formy ruchu.

Start i meta na stadionie przy Szkole Podstawowej nr 4 w Grajewie. Uroczyste otwarcie odbędzie się o godz. 11. W biegach mogą startować wszyscy chętni, którzy posiadają aktualne badania lekarskie. Olimpijski Bieg Pokoju odbędzie się na dystansach: 400 m dla dzieci do lat 10; 300 m — dziewczęta i chłopcy szkół podstawowych powyżej 10 lat i bieg otwarty na 10 km.

Pierwszych dziesięciu zawodników na mecie otrzyma koszulki prezydenta MKOl. Natomiast wszyscy uczestnicy otrzymają dyplomy i numery startowe. Ponadto każdy z uczestników weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród rzeczowych.

Zgłoszenia imienne należy kierować pod adres: Zarząd Wojewódzkiego TKKF, 18-400 Łomża, ul. Sadowa 12, tel. 41-67 lub Zarząd Miejski TKKF Osiedle Waltera 47, 19-200 Grajewo (tel. 21-64).

100 kolarzy ścigało się po Ziemi Sokólskiej

Dobra organizacja, ciekawa walka — to najkrótsza ocena ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego po Ziemi Sokólskiej, który rozegrany został w dniach 8-10 bm. Startowało 100 zawodników z 19 klubów.

Kolejność I etapu (84 km) — 1. Marek Dwuzniak (Start Skierniewice), 5. Tomasz Bukowski (PRIM Elk); II etap — jazda indywidualna na czas (14 km) — 1. Michał Bułaj (Grodno), 7. Dariusz Luniewski (TEKA PRIM B-stok); III etap (8 km) — 1. Paweł Bielecki (Start Skierniewice), 2. Jerzy Sowa (Mamry Giżycko); IV etap (98 km) — 1. Michał Bułaj, 3. Jerzy Sowa (Mamry Giżycko).

Klasyfikacja końcowa wyścigu: 1. Paweł Bielecki, 2. Waldemar Wołski, 3. Marek Dwuzniak (wszyscy Start Skierniewice), 4. Michał Bułaj (Grodno), 5. Tomasz Bukowski (PRIM Elk), 10. Dariusz Luniewski (TEKA PRIM B-stok).

Kategoria junior młodszy: 1. Tomasz Bukowski, 2. Paweł Niedźwiedzi (Sarmata Warszawa), 6. Dariusz Skabafon (LKS Sokół Sokółka).

Klasyfikacja drużynowa: 1. Start Skierniewice, 2. PRIM Elk, 3. Legia Warszawa. Rozegrano także wyścig młodzików na dystansie 32 km. Zwyciężył Krzysztof Miller (Sokół Sokółka) przed Andrzejem Manitroszem (obaj Sokółka), Dariuszem Słektorskim (Ziemia Kurpiowska) i Arturem Ziolkowskim (PRIM Elk).

Organizatorzy wyścigu dziękują za naszemu pośrednictwem Rejonowym Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Sokółce i Dąbrowie Białostockiej za zabezpieczenie trasy i służbie medycznej w Sokółce. (let)

Mocne uderzenia wioślarz Mazura

W Bydgoszczy odbyły się ostatnie centralne regaty wioślarskie. Doskonale popłynęła czwórka bez sternika elckiego Mazura — Dorota Boć, Anna Tomkiewicz, Katarzyna Kopiczko i Urszula Pienkowszczyńska. Będą one reprezentować Polskę na regatach przyjaźni na Węgrzech.

Natomiast dwójka bez sternika chłopców — Paweł Zagajewski i Grzegorz Sienkiewicz (Mazur Elk) walczący w eliminacjach do mistrzostw świata. W pierwszym wyścigu mieli awarię łodzi, a w drugim wywalczyli pierwsze miejsce. Niestety nie zakwalifikowali się do startu w mistrzostwach świata. (let)

TELEGRAMY

■ Opublikowano najnowszą listę klasyfikacyjną pucharu świata kolarzy zawodowych. Indywidualnie na pierwszym miejscu jest zwycięzca Giro d'Italia Gianni Bugno (Włochy) wyprzedzając Francuza Charly Mottet i Tony Romingera (Szwajcaria).

■ Polscy tenisistów rozpoczęli przygotowania do meczu o Puchar Davisa. We wtorek na kortach warszawskiej Legii pojawili się Wojciech Fibak, Tomasz Iwański i Lech Sidor. Przyjął mistrza Polski Wojciecha Kowalskiego spodziewany jest w środę wieczorem.

Przeciwnikami naszej drużyny w drugiej rundzie tegorocznych rozgrywek są Bułgari. Nie wykluczone, że w drużynie polskiej zagra także Wojciech Fibak.

■ Polski trener siatkówki — Andrzej Niemczyk, z RFN przenosi się do Turcji, gdzie trenować będzie od najbliższego sezonu pierwszoligowy zespół kobiet — Vakıf Bank Ankara. Kontrakt Niemczyk — Vakıf Bank, zawarty został na trzy lata i opiewa na 1 mln dolarów. (opr. ota)

Trener M. Mojsiuzko komentuje

Kolejna sensacja

Czy oglądanie spotkań piłkarskich na poziomie finalistów Mistrzostw Świata może być meczem dla człowieka, który na co dzień zajmuje się piłką nożną? Myślałem, że nie, a jednak myliłem się. Wyobrażam rozczarowanie widzów. Poza widowiską w Calgari, która bawiła się doskonale, pozostali mają chyba podobne odczucia. Reprezentanci typowego futbolu angielskiego wypadli bardzo słabo w porównaniu z innymi dotychczas grającymi zespołami. Prawdopodobnie w tych mistrzostwach sama walka nie wystarczy do zajęcia premiowanych miejsc. Nie znaczy to jednak, że zawodnicy Anglii i Irlandii są bez szans. W konfrontacji z innymi stylami gry drużyny te mogą grać znacznie ciekawiej i skuteczniej.

Zawodnicy obu drużyn „kato-wali” piłkę i boisko. Realizując konsekwentnie wcześniejsze założenia trenerskie zapomnieli oni, że celem gry jest zdobywanie bramek a nie walka z własnym przeciwnikiem „cielnym”. Mam nadzieję, że takich spotkań już nie będzie. Dużo bezsensownej walki, ale trzeba przyznać, że prowadzonej fair play. Po takiej walce w meczu naszej polskiej ligi prawdopodobnie przez miesiąc leczylibyśmy zawodników a tam nie było nawet żadnej kontuzji.

Do takiego poziomu spotkania dostosowała się także pogoda. Ktoś w niebie, obserwując to spotkanie, zirytyowany grą obu zespołów pokropił zawodników wodą aby szybciej się opamiętali.

Sam mecz zakończony wynikiem 1:1 nie krzywdzi żadnej z drużyn, a stwarza korzystne podstawy do walki o wyjście z grupy eliminacyjnej.

Drugie spotkanie tego dnia Szkocja — Kostaryka przyniosło ponownie niespodziankę. Kolejne rozczarowanie grą zespołu z Wysp Brytyjskich. Rezultat 0:1 jest krzywdzący dla Szkotów, ale wynik spotkania zależy od tego, ile razy piłka przekroczyła linię bramkową, a nie stworzone sytuacje bramkowe. Zawodnicy z Kostaryki strzelili o tę jedyną bramkę więcej i wygrali a pierwszoplanową postacią tego zespołu był z pewnością bramkarz, który swoją doskonałą grą na przedpolu bramki odebrał uwagę w zwycięstwie Szkotom.

Ja osobiście czekam przede wszystkim na mecz Holendrów i Koreańczyków, którzy mogą też być sprawcami kolejnych niespodzianek turnieju.

Trzeba pamiętać, że mistrzostwa dopiero się „rozkręcają” i mam nadzieję, że wszystko co piękne w piłce, jest przed nami.

Gazeta
Współczesna

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skrz. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 i tacyz wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK 209-35 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI 277-10 zastępca redaktora — BOHDAN HRYNIEWIECKI ROMAN BAKA 215-08 dział techniczny i czystnikami kierownik — KRYSZYNA KONECKA 211-18 dział infor-kierownik — SYLWESTER BARSKI 226-23 223-71 211-30 dział wydawniczy terenowych — kierownik: JANUSZ GRYSIN 277-10 dział sportowy 223-17 fotoreporterzy 253-66 redakcja ogólna 153-281 152-47 Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA 153-21-06 Oddział redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 40-67 UL. WAKULUKA 1 KOSCIUSZKI 32 tel. 57-26 10-00 Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1 centrala: 232-41 dyrektor 211-16 Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku Ogłoszenia przyjmują BIURO REKLAM i OGŁOSZENIA 251-16 BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 232-41 231-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch” w kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32 tel. 57-26 10-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz